



Kurier

SIERPIEŃ '98
Rok VIII Nr 8/90
ISSN 1233-8559
Cena 2 zł

Międzyrzeczki

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN



Marcin Górzny na Mundialu



Bilet na mecz Chorwacja — Holandia o trzecie miejsce

W NUMERZE:

- * RELACJA Z MONDIALU
- * NOWY ROZKŁAD JAZDY PKS
- * ŚWIATŁA - FALSTART CZY NIEWYPAŁ?
- * UPADEK CONFEXU
- * 997





Pobierowo '98



Bank Gospodarki Żywnościowej Spółka Akcyjna

Bank Gospodarki Żywnościowej

Spółka Akcyjna

Biuro Maklerskie

Punkt Obsługi Klientów

ul. Poznańska 6, 66-300 Międzyrzecz

tel. (0-95) 742-15-13 tel./fax (0-95) 742-21-61

Zapraszamy Państwa do korzystania z usług pełno zakresowego Punktu Obsługi Klienta Biura Maklerskiego BGŻ.S.A

od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 16.30

W podstawowej ofercie proponujemy między innymi :

- Prowadzenie rachunku papierów wartościowych i rachunku pieniężnego,
- Możliwość składania zleceń w dniu sesji do godz. 10.00.
- Możliwość podpisania umowy dotyczącej składania zleceń telefonicznych i faksowo (codziennie w godzinach 8⁰⁰ - 21³⁰ natomiast w dniu sesji do godziny 10³⁰ bez ograniczeń).
- Możliwość składania zleceń podczas dogrywki i na rynku notowań ciągłych (bez dodatkowych opłat).
- Zawieranie transakcji odwrotnych tj. kilkakrotna możliwość kupna i sprzedaży papierów wartościowych podczas tej samej sesji.
- Zakup papierów wartościowych z odroczoną płatnością.
- Atrakcyjne stawki prowizji, prowizja liniowa i negocjowana.
- Oprocentowanie środków pieniężnych,
- Kredyt na zakup papierów wartościowych oferowany dla Klientów Biura Maklerskiego przez Oddział BGŻ S.A. w wysokości 200% posiadanych środków.
- Zawodowe doradztwo w zakresie obrotu papierami wartościowymi:
 - 1/ raporty doradcze wraz z rekomendacjami - bezpłatnie
 - 2/ opracowywanie analiz rynku papierów wartościowych na indywidualne zamówienie - usługi za odpłatnością.
- Zarządzanie cudzym pakietem papierów wartościowych na zlecenie.
- Sprzedaż obligacji Skarbu Państwa.
- Dystrybucja jednostek uczestnictwa funduszy powierniczych: PIONEER, KORONA, ATUT, EUROFUNDUSZ, FORUM, DWS, ABB.

Światła - falstart czy niewypał?

Nie pogoda, nie Mondial, nie nowe województwa lecz uruchomienie świateł drogowych zdominowało rozmowy międzyrzeczczan. Opinie są jednoznaczne: bubel, tyle pieniędzy w błoto. Faktycznie, dzień 1 lipca za sprawą świateł był horrorem dla pieszych i kierowców. Korki ciągnęły się od Głębowkiego do Kaławy. Inwestycja kosztowała 1,6 mln zł, z czego 50% pokryto z budżetu naszego miasta. Czy był to wydatek potrzebny? Czy radni podjęli słuszną decyzję? Czy światła usprawniły komunikację miejską? Te pytania kieruję do czytelników KM, czekamy na listy i opinie.

Decydując się na tę świetlną inwestycję radni zapoznali się na pewno z opinią ekspertów (a ekspertyza taka została wykonana na polecenie władz i radnych poprzedniej kadencji i kosztowała podobno 100 mln starych zł) a była ona dla świateł negatywna. Radni zasięgnęli również na pewno opinii naszej, międzyrzeczkiej policji. Dlaczego zdecydowali tak, jak zdecydowali? Osobiście zastanawiam się, czy decyzja ta nie miała przypadkiem związku z

terminem wyborów samorządowych, które pierwotnie miały się odbyć w czerwcu. Światła pięknie komponowały by się również z jubileuszem miasta: "750 świateł na 750 lecie".

Chętnie zamieścimy na łamach KM wypowiedź któregoś z radnych głoszących "ZA". Przetarg na projekt świateł ogłoszony przez UMiG w Międzyrzeczu wygrał inż. Jerzy Narożny z wrocławskiego Przedsiębiorstwa Projektowego Inżynierii Ruchu TRAFFPOL. Wykonawcą było przedsiębiorstwo ELSTER z Gorzowa. Z ramienia Rejonu Dróg Publicznych całość nadzorował pan Zenon Błochowicz.

20 lipca 1998r. odbyło się w ratuszu spotkanie wyżej wymienionych osób oraz burmistrza A. Koziańskiego z przedstawicielami lokalnych mediów. Panowie Koziański i Błochowicz twierdzili, że celem inwestycji była poprawa bezpieczeństwa ruchu pieszych i pojazdów w mieście. Czy cel ten został osiągnięty możemy zobaczyć wszyscy.

Właśnie 20 lipca projektant wprowadził korekty mające na celu wyeliminowanie poprzednio występujących niedogodności, a więc:

19. Młeczak Remigiusz Bartłomiej
20. Ostaszewski Michał Tadeusz
21. Władka Anna Agnieszka
22. Komanowski Damian Łukasz
23. Lubocha Agnieszka
24. Tarnowski Norbert Dariusz
25. Radomska Magdalena
26. Łęcki Marcin
27. Melonek Tomasz Marcin
28. Sosulski Sebastian Krzysztof
29. Golec Sebastian Kamil
30. Gasper Patryk Zbigniew
31. Kwieciński Robert
32. Rybarczyk Janusz Mirosław
33. Wandel Tomasz Łukasz
34. Łunkiewicz Mariusz
35. Walczak Marcin
36. Miejski Grzegorz Wojciech
37. Rutkowska Aleksandra Bogumiła
38. Chojnacka Iwona Maria
39. Czerwona Wioletta

a/ wydłużono czas cyklu świetlnego

b/ zlikwidowano przejście dla pieszych na przeciw Banku Spółdzielczego

c/ zlikwidowano sygnalizację wyjazdu z Winnicy

Swoj projekt autor oparł na badaniach częstotliwości ruchu pojazdów prowadzonych w listopadzie 1996r., wiosną 1997r. oraz na bieżąco. Burmistrz A. Koziański zwrócił uwagę, że światła były jedynym wyjściem w sytuacji, gdy rząd wycofał się z budowy autostrady A-30, a obwodnica, której koszt szacuje się na 83 mln., powstanie być może w bardzo odległej przyszłości. A może tańszy

byłby nowy, drugi most na Obrze

Anna Kuźmińska-Świder

P.S. Po spotkaniu, które przebiegało w miłej i rzeczowej atmosferze pojechałam po benzynę na stację Jumar. Powrót ze stacji do ulicy Chopina zajął mi 40 minut. Moja odpowiedź na pytanie zawarte w tytule artykułu jest więc oczywista. A Państwa, drodzy Czytelnicy?

P.S. Teoria o związku świateł z końcem kadencji Rady Miejskiej nasunęła mi się, gdy do lipcowego numeru KM nie dostarczono programu obchodów 750 lecia miasta. Zrozumiałam, że zaplanowano je tylko na pół roku, do czerwca włącznie. Dziwne to ale prawdziwe.

ODESZLI NA ZAWSZE

1. Hasek Henryk ur. 1934 z Międzyrzecza
2. Misiak Jan ur. 1924 r. z Kaławy
3. Woźniak Apolonia ur. 1919 z Międzyrzecza
4. Lisek Władysław Kazimierz ur. 1942 r. z Kaławy
5. Marczał Stanisław Alojzy ur. 1955 r. z Szumiącej
6. Komos Julia ur. 1928 r. z Międzyrzecza
7. Ławrynowicz Halina ur. 1914 r. z Międzyrzecza
8. Dziamski Antoni ur. 1914 r. z Międzyrzecza
9. Pade Marianna ur. 1922 r. z Międzyrzecza
10. Brankowska Maria ur. 1923 r. z Kaławy
11. Świecka Janina ur. 1927 r. z Międzyrzecza
12. Tomes Barbara ur. 1955 r. z Międzyrzecza
13. Moleń Stefan ur. 1921 r. z Międzyrzecza



1. Kaczmarek Mateusz Artur s. Artura i Justyny
2. Wenerski Mateusz Kamil s. Dariusza i Agaty
3. Pawłowski Dominik Janusz s. Edwarda i Janiny
4. Bąbol Norbert s. Ireneusza i Anety
5. Szatkowski Tomasz s. Jacka i Kamili
6. Zając Wiktoria Amanda c. Tomasz i Magdaleny
7. Koziański Aleksander Wiesław s. Władysława i Ewy
8. Krzemień Wiktoria Małgorzata c. Waldemara i Moniki
9. Dębowska Anna Barbara c. Marka i Danuty
10. Kowalik Oliwia Maria c. Daniela i Dominiki
11. Nowak Paulina Klaudia c. Sławomira i Darii
12. Domaszewicz Karol Jacek s. Jacka i Doroty
13. Czernianin Sebastian Józef s. Roberta i Justyny
14. Matczak Gracjan Piotr s. Ireneusza i Anety
15. Telega Michał Jacek s. Jacka i Małgorzaty
16. Olejnik Alan Hubert s. Rafała i Edyty

Dzieci



Młodym parom dużo szczęścia na nowej drodze życia

1. Cyfert Tomasz i Mariola Grzejszczak
2. Siwek Marek i Anna Czymbor
3. Szumilas Jerzy i Renata Kanclerz
4. Stefanów Jarosław i Anna Maslej
5. Marcinkowski Jacek i Aneta Leschnik
6. Dopierała Adam i Ewa Dereń
7. Mach Andrzej i Edyta Łojowska
8. Walczak Stanisław i Teresa Markowska
9. Laskowski Marcin i Barbara Staszewska
10. Cybulski Piotr i Joanna Rosik
11. Nowicki Andrzej i Dorota Milczewska
12. Rogala Piotr i Maria Marzec
13. Raszewski Robert i Alina Trafas
14. Mocek Maciej i Monika Hak
15. Lisek Wiesław i Aleksandra Cenajek
16. Ogiba Mariusz i Renata Łukasiewicz
17. Jansen Kai i Agnieszka Klupsch
18. Strzelecki Robert i Agnieszka Kufel
19. Kałuski Grzegorz i Anna Litwin
20. Trojanowski Witold i Kamila Podrzycka



STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

RED. NACZ.: Anna Kuźmińska-Świder,
ZESPÓŁ RED.: S. Cyranik, P. Buszewski, J. Dąbrowski, R. Krawiec, K. Kulas, E. Luc, Zb. Melnik, H. Rusiecka, B. Rusiecki, M. Sawczyn, D. Sokolowska, I. Stopyra, A. Świder, J. Wiśniewski, E. Ziarkowski.
ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZEŃ: ul. Konstytucji 3 Maja 30, tel. 741-18-02.
Nr konta: BS Międzyrzecz 83670000-72586-27003-1.
Poglądy wyrażane na łamach "Kuriera Międzyrzecznego" są poglądami autorów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Ogłoszenia: 0,80 zł cm² czarno-białe, 1,50 zł cm² kolorowe.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora.
Wykonanie: Studio CD, Gorzów Wlkp., ul. Walczaka 106 tel. (0-95) 324-383 s.65, (0-90) 646-385.
Druk: Spół. S.C. Gorzów 66-400 ul. Młyńska 4 tel. (095) 204-935

Wtorek 30 czerwca. Spotkaliśmy się wszyscy w Warszawie na lotnisku "Okęcie" o godzinie 11. Wszyscy, czyli dzieściu laureatów konkursu "ALLONS EN FRANCE", zorganizowanego wspólnie przez Ambasadę Francji w Polsce oraz trzy zaprzyjaźnione redakcje: CANAL + POLSKA, radiową "TRÓJKĘ" i "PRZEGLĄD SPORTOWY".

To właśnie ostatniego dnia czerwca rozpoczynała się nasza fantastyczna, szesnastodniowa podróż do "kraju nad Loarą", której jedną z głównych atrakcji było uczestniczenie "na żywo", jak się później okazało w aż trzech meczach XVI finałów piłkarskich Mistrzostw Świata. Na lotnisku żegnały nas liczne stacje telewizyjne, radiowe, przedstawiciele prasy oraz sportowcy, których reprezentował kapitan warszawskiej Legii - Jacek Zieliński. Po części oficjalnej, pomyślnym przejściu kontroli bagażowo - paszportowej, wylecieliśmy samolotem linii AIR FRANCE, tyśią siedemset kilometrów na zachód, do celu naszej wyprawy - Paryża. Podróż trwała niewiele ponad dwie godziny. Po przylocie na lotnisko "Charles de Gaulle", witały nas media francuskie i liczna delegacja organizatorów. Następnie, wraz z kilkoma grupami uczestników z innych krajów, które w tym samym czasie przyleciały do stolicy Francji, udaliśmy się autokarem do głównego centrum organizacyjnego całej imprezy, gdzie otrzymaliśmy niezbędne identyfikatory, programy pobytu oraz upragnioną przez wszystkich kolację. Łącznie zostało tam zaproszonych ponad 700 laureatów, przybyłych ze 123 krajów świata, reprezentujących wszystkie kontynenty (razem z opiekunami prawie 900 osób).

Prawdziwy początek naszego pobytu to dzień następnego środa 1 lipca. Rozpoczęliśmy zwiedzanie Paryża: Wyspa Cite, Wieża Eiffla, z Polami Marsowymi, Pola Elizejskie, Łuk Triumfalny oraz dzielnica Marais. Wieczorem wielkie przyjęcie połączone z oficjalnym przywitaniem w Pałacu Królewskim i spotkanie m.in. z ministrami Francji: spraw zagranicznych, kultury, edukacji, młodzieży i sportu. Następ-

nie pięć dni spędziliśmy podzieleni na cztery grupy po około 170 osób w każdej. Jedna została w Paryżu, a inne rozjechały się do miast, gdzie rozgrywane były mecze ćwierćfinałowe: Marsylii, Lyonu i Nantes. Ja miałem przyjemność znaleźć się w tej ostatniej i wraz z czterema innymi Polakami oraz naszym opiekunem panem Juliuszem Sochanem, udać się do stolicy regionu

między aktualnymi jeszcze wówczas Mistrzami Świata - Brazylijczykami i byłymi Mistrzami Europy, sprawcami jednej z największych niespodzianek tych finałów, po rozgromieniu i wyeliminowaniu Nigerii - reprezentacji Danii. Wcześniej jednak było przyjęcie w Konsulacie Generalnym oraz dalsze zwiedzanie miasta, po zakończeniu którego, wracając do naszego miejsca za-

widzów mogliśmy oglądać wyśmienite i jedno z najlepszych w tym Mundialu spotkanie, zakończone szczęśliwym zwycięstwem Brazylijczyków 3 - 2. Po meczu, oczywiście wielka feta jednych i drugich, podziękowanie za doping i ... dalej wspólna zabawa da białego rana. My niestety musieliśmy zrezygnować z tego ostatniego i powrócić do hotelu, gdyż dnia następnego pobudkę wyznaczono na szóstą rano - czekał nas wyjazd nad Ocean Atlantycki, do Saint - Nazaire. Tam jak zwykle dużo zwiedzania i wielkie przyjęcia. W trakcie jednego z nich szef klubu, w którym się ono odbywało podał publicznie do wiadomości, że w zakończonym niedawno spotkaniu Chorwaci rozgromili Niemców i w półfinale to oni będą rywalami "trójkolorowych". Na sali najpierw zapanaowała grobowa cisza, później wielkie zdziwienie aż w końcu szalona radość zdecydowanej większości. To jedna z największych sensacji tego turnieju. Niemcy wreszcie wracają do domu, teraz zaczyna się prawdziwy futbol.

"BYŁEM NA MISTRZOSTWACH ŚWIATA" (cz. I)

określanego, jako "Kraj Loary". Wyjechaliśmy najszybszym i najbardziej znanym pociągiem świata T.G.V., dzięki czemu odległość około 400 kilometrów, dzieląca oba miasta pokonałaliśmy w niecałe półtorej godziny. Tego samego dnia mieliśmy spotkanie w mero-

mieszkania zatrzymaliśmy się przy hotelu, w którym odpoczywała i koncentrowała się przed ważnym pojedynkiem drużyna "canarinios".

W pewnym momencie w wielkim oknie na pierwszym piętrze, ku radości wiwatującego tłumu ukazała się trójka



stwie (ratuszu) oraz zwiedzanie Nantes nocą. Ósma pod względem wielkości metropolia Francji jest naprawdę godna wnikliwego zwiedzenia. Wspaniałe zamki, pałace, kościoły, kamienice oraz port morski, to robi wrażenie. Główną atrakcją w piątek, 3 lipca był udział w meczu ćwierćfinałowym mistrzostw, rozegranym na stadionie "La Beaujoire",

piłkarzy z "kraju kawy": Bebeto, Roberto Carlos i ... sam Ronaldo. Kilku śmiazków próbujących wdrapać się po rynnę na górę, w celu choćby dotknięcia idoli, natychmiast ściągnęła służba porządkowa. Po szybkiej kolacji, na dwie godziny przed rozpoczęciem meczu, udaliśmy się na stadion, gdzie wraz z pozostałymi czterdziestoma tysiącami

Dzień później, powrót statkiem po Loarze do Nantes, ostatni spacer po mieście, spotkanie pożegnalne w Regionalnym Biurze ds. Młodzieży i Sportu i powrót do Paryża. Dnia 7 lipca, po raz pierwszy zobaczyłem najnowocześniejszy stadion świata porównywalny jedynie z ARENĄ A w Amsterdamie, cud techniki i możliwości ludzkiej XX - wie-

ku -STADE DE FRANCE w Saint - Denis, obok którego w niewielkiej hali widowiskowej, odbyło się Światowe Forum Młodzieży, na które przybyli, spotykając się ponownie w Paryżu wszyscy laureaci, opiekunowie, organizatorzy i zaproszeni goście, czyli krótko mówiąc ponad 1000 osób.

Następnie w planie było zwiedzanie "Metora", czyli będącego właśnie na ukończeniu, po trzyletniej zaledwie budowie, supernowoczesnego i ekstra szybkiego, najnowszego paryskiego metra, łączącego wschodni i zachodni krańce miasta. Dnia następnego mieliśmy przyjemność odwiedzić Centrum Nauk w la Villette, obejrzeć w kinie sferycznym GEODE, film dokumentalny "Everest", o francuskich himalaistach oraz uczestniczyć w meczu półfinałowym Francja - Chorwacja na Stade de France. Stadion ten robi naprawdę oszałamiające wrażenie, zdecydowanie większe, niż wszystkie dziewięć pozostałych, na których rozgrywane były te mistrzostwa, a przecież one także należą do arcydzieł nowoczesnej światowej sztuki architektonicznej. Obiekt ten ma w sobie także i polskie akcenty, bowiem fragment konstrukcji jego dachu zostały zbudowane w Chojnicach i w Wieluniu. Podczas grania przez orkiestrę żandarmerii narodowej słynnej "Marsylianki" i odśpiewaniu jej przez ponad osiemdziesiąt tysięcy ludzi na stadionie, huk był tak niemiłosierny, że podobno było go słyszeć pięć kilometrów od tego giganta, a Paryż z racji liczby zmotoryzowanych do miast cichych na pewno nie należy." Niebiescy " zwyciężyli. To co się później działo trudno opisać. Po raz pierwszy w 68 -letniej historii mistrzostw, Francuzi zagrali w finale tej największej piłkarskiej imprezie na świecie. Wszystkie tutejsze dzienniki, a w szczególności te największe, rozpisywały się o cudownej grze francuskiej obrony, dwóch wspaniałych golach czarnoskórego Liliána Thurama i niestety niepotrzebnej, acz zasłużonej czerwonej kartce dla filaru defensywy "kogutów" - Lauranta Blanca.

Marcin Górnzy
(cz. II we wrześniu)

750 km na 750 lecie

Więcej niż maraton Świętowanie o dobra zabawa!

Znosi się na to, że festyn zorganizowany przez Ośrodek Wypoczynkowy Głębokie uatrakcyjni nie tylko letni okres wypoczynkowy, ale wpisze się również w obchody 750-lecia miasta. Jest to bardzo potrzebne, ponieważ świętowanie okrągłej daty powstania międzyrzeckiego grodu zupełnie wygasało. Radni pewnie nie przypuszczali, że ukonstytuowanie się nowego składu władz samorządowych przesunie się o kilka miesięcy.

O tym, że festyn ten wpisze się w obchody rocznicowe Międzyrzecza nie decyduje wcale samo jego zorganizowanie, ale poprzedzenie go biegiem sztafetowym na dystansie 750 km.

Pomysł niesamowity-oryginalny i nośny medialnie, a to stwarza możliwość nadania samemu biegowi, a i następującemu bezpośrednio po nim festynowi, rozgłosu. "Kurier Międzyrzecki" stara się to uczynić już teraz.

A więc zapraszamy przynajmniej na rozpoczęcie (11 sierpnia o godz. 18.00) i zakończenie (około godz. 12.00 - 14 sierpnia) biegu sztafetowego i dopingowanie zawodników podczas zmagania się z niewiarygodnym wprost dystansem. W dzień będą biegać na trasie Głębokie - Jumar (stacja paliw), a w nocy po ośrodku. Zakończenie sztafety będzie sygnałem do rozpoczęcia festynu. Organizatorzy zapewnią nas o bardzo dużej ilości atrakcji i zabawie na odpowiednio wysokim poziomie. Bardziej szczegółowy program w komunikatach "Radia Zachód", "Gazety Lubuskiej" i na plakatach. Ponoć egzamin organizacyjny nienajgorzej zdali na festynie 11-12 lipca br. Warto chyba sprawdzić ich jeszcze raz na jednej z nielicznych atrakcji tegorocznego lata w Międzyrzeczu.

Mieszkańcy miastabędą mogli swobodnie korzystać z tej oferty bowiem spod ratusza będzie zorganizowany transport (ma być podobno dobrze oznakowany) zapewniający dojazd na Ośrodek. Powinien kursować systematycznie i regularnie w miarę potrzeb, o ile oczywiście nie zakorkuje się trasa Międzyrzecz-Głębokie, a to w ostatnim czasie zdarza się stosunkowo często.

A więc bomba w górę i do zabawy!

Andrzej Świder

Upadek CONFEXU

"Na początku był Promień (1949), którzy kojarzył się z flanelowymi koszulami, później Confex to tzw. odrzuty z eksportu. A co dziś szyjecie i gdzie można kupić wyroby pana firmy?"

"Jak już wspominałem szyjemy na zamówienie niemieckie, w/g ich wzorów i z ich tkanin są to koszule, bluzki, kamizelki, szlafroki. Właściwie całą produkcję wysyłamy do Niemiec(...) Jubileusz 50-lecia powstania przaprzedka Promienia przypada na rok 1999. Nie jestem dziś w stanie powiedzieć jak będziemy się nazywać i czy będziemy go obchodzić. Jestem jednak przekonany, że będziemy istnieć."

Tak mówił w roku 1996 (KM nr 10/96) ówczesny prezes Confexu Tadeusz Lipski roztaczając jednocześnie wizję korzystnych dla zakładu przekształceń. Nie minęły dwa lata, gdy są w Gorzowie ogłosił upadłość prawie 50 letniego przedsiębiorstwa. Jak dowiedziałam się w rozmowie z byłymi już pracownikami Confexu zakład faktycznie uległ prywatyzacji i przekształcił się w spółkę, której prezesem został Cezary Nowak (od maja 1997r.) dyrektorem zakładu w Międzyrzeczu została Marzena Tratwał (od października 1997). Pracownikom obiecano poprawę zarobków (do 800zł) oraz zatrudnienie dla całej załogi. Niestety od końca roku 1997 pensje zaczęto wypłacać zaliczkowo a od kwietnia 1998r. w ogóle zaprzestano wypłaty wynagrodzeń.

Sytuacja zakładu pogarszała się (spadek produkcji, kradzieże), aż 15 maja 1998r. wszyscy pracownicy otrzymali wypowiedzenie (około 50 osób). Swego prawa do zaległych poborów pracownicy zmuszeni są dochodzić na drodze sądowej. Wyrok miał zapaść 17 lipca 1998r. Pozostaje jednak pytanie (kieruję je do byłego prezesa T. Lipskiego i obecnej dyrektorki Marzeny Tratwał), dlaczego Confex upadł, gdy prywatne zakłady tej branży dobrze prosperują, nawet w Międzyrzeczu?

Anna Kuźmińska-Świder

CENTRUM HANDLOWE

"SONIA"

ZAPRASZAMY CODZIENNIE
w godz. 7.00 - 20.00
w soboty 7.00 - 19.00
ul. Waszkiewiczza 56 - międzyrzecz,
tel. (095) 741 17 49

ZAPRASZA !!!

Rozkład jazdy PKS z Międzyrzecza

kierunek	przez	godziny odjazdu
Bledzew	Kleszczewo	8.30F
Bledzew	Kursko	6.00F 12.30U 15.30F 17.00U
Bobowicko		7.45S
Bolewice	Trzciel	5.00F 6.00F 7.45F 12.40U 16.32F
Brójce	Bukowiec	5.20S 6.00F 7.45F 9.00U 10.40F 12.40U 14.40S 15.30F 16.32F 18.30Fm
Głogów	Zieloną Górę	6.35PU 15.35VU
Gorzów Wlkp.	Lubniewice	8.30F
Gorzów Wlkp.	Skwierzyne	6.00SF 6.50U 7.59F 8.30PU 9.00F 9.30PU 10.00VU 10.30PU 11.45U 12.25PN 13.15PU 13.55PL 14.55PU 15.20PL 15.53PU 16.51P 17.55PUm 22.31 57Um
Gorzycza		6.15F 7.10S 14.50S 15.25F
Jelenia Góra	Zieloną Górę	12.00PL 14.07PN
Kęszycza Leśna		6.55A 8.55U 12.55U 14.35FH 15.40F 16.15U 18.30U
Kołobrzeg	Gorzów, Drawsko Pom.	8.15Pd
Koszalin	Gorzów Wlkp.	12.25PN
Krasne Dłusko		6.00F 14.25F
Krobielewo	Przytoczną	15.40F
Kudowa Zdrój	Zieloną Górę, Wrocław	11.01P
Kuligowo	Żółwin	7.05S 14.40S
Kursko	Pieski	6.40S 14.30S
Legnica	Zieloną Górę	14.35PU
Lubniewice	Bledzew	7.20F 8.30F
Lubikowo	Przytoczną	12.45F
Międzychód	Pszczew	6.30F 9.14F 10.00F 10.50F 13.05U 14.16U 15.40F
Nowa Wieś	Templewo	8.30F 14.30F 15.30F
Nowy Tomyśl	Trzciel	6.00F 7.45F 12.40U 16.20CUa 16.32F
Osiecko	Bledzew	14.30F
Poznań	Pniewy	7.29PU 17.29PU
Rokitno	Kalsko	6.35S
Rybojady	Trzciel	6.45S 13.30F
Przytoczną	Kalsko	6.35S 14.30F
Skwierzyzna	Bledzew	12.30F
Skwierzyzna	Głębokie	14.45F 15.20F
Słubice	Sulęcín	8.19PU 16.19PU
Stargard Szcz	Gorzów Wlkp.	15.20PL
Stołuń	Pszczew	6.15F 11.35U 14.10S 15.20F 16.40F
Strzelce Kraj.	Skwierzyne	14.45F
Sulęcín	Trzemeszno	6.50F 9.05U 10.20F 12.00F 13.30F 16.19PU 16.20CU 17.25U 19.00Fm
Sulęcín	Zarzyń	8.00U 13.00U 15.30F
Szarcz	Janowo, Pszczew	6.50S
Szczecín	Gorzów Wlkp.	13.55PL
Szumiąca		6.40S 13.00S 15.35F
Świebodzin	Brójce	9.00U
Świebodzin	Kaławę	6.35F 7.40U 8.00F 9.40F 10.00U 13.00N 15.40F 17.44 57Um

Templewo	Bledzew	17.45Nm 20.30Nm
Trzciel	Lutol Suchy	15.30F 5.20S 6.00F 7.45F 10.40F 12.40U 13.30F 16.32F
Trzciel	Siercz	5.00F 5.10F 6.10S 6.45S 9.05U 12.30F 15.40F 19.15Fm
Trzciel	Zbąszynek	6.30F 15.35F
Trzciel	Żydowo	14.35F
Wysoka	Kaławę	5.25F 6.40F 13.40S 15.45F
Zieloną Górę	Świebodzin	7.44U 9.15PL 10.00U 17.05PU 17.44 57Um 17.50Pd 18.35PU 21.05PUm
Żary	Ziel. Górę, Żagań	13.50PU
Żary	Zieloną Górę	12.50PU

Rozkład jazdy PKS z Gorzowa do Międzyrzecza

Kierunek	przez	godziny odjazdu
Międzyrzecz	Lubniewice	11.45F 13.00F
Międzyrzecz	Skwierzyne	5.30PU 7.45F 8.10PL 10.00P 10.10U 11.00PL 11.45PU 12.40PU 13.10PN 13.30PU 13.30U 14.20F 14.30UV 15.10 16.00PU 16.30 5,7Um 17.30PU 20.00PUm
Zieloną Górę	Międzyrzecz	5.30PU 8.10.PL 10.00P 11.00PL 11.45PL 12.40PU 13.10PN 13.30PU 14.30UV 16.00PU 16.30 57Um 16.45Pd 17.30PU 20.00PUm

OBJAŚNIENIA ZNAKÓW I SKRÓTÓW

- C - kursuje w soboty, niedziele i święta
- F - kursuje w dni robocze od poniedziałku do piątku
- H - kursuje w okresie wakacji i ferii szkolnych
- S - kursuje w dni nauki szkolnej
- + - kursuje w dni świąteczne / niedziele i święta /
- 5 - kursuje w piątki
- 7 - kursuje w niedziele
- c - kursuje od 1998-06-21 do 1998-08-31
- d - kursuje od 1998.07.01 do 1998.08.31
- n - 24 i 31 grudnia i Wielką Sobotę kursuje do Pniew
- a - nie kursuje 26 grudnia
- A - nie kursuje w niedziele i święta
- U - nie kursuje 25 grudnia, 1 stycznia i 1-szy Dzień Wielkanocy
- N - nie kursuje 25 grudnia i 1-szy Dzień Wielkanocy
- L - nie kursuje 25,26 grudnia, 1 stycznia i dwa Dni Wielkanocy
- m - nie kursuje 24 i 31 grudnia
- V - kurs przyspieszony
- P - kurs pośpieszny

**LAKIERNICTWO
SAMOCHODOWE**
Tomasz Nisiewicz



„**AUTO-BODY**”

ul. Długa 3a

66-300 Międzyrzecz

KOMPUTERY PC
(sprzedaż, instalacja, serwis, naprawa)

24 miesiące pełnej gwarancji + 12 miesięcy bezpłatnego serwisu
+ nauka obsługi komputera (3 godz.) gratis!!!

oprogramowanie, akcesoria i peryferia komputerowe

(m.in. drukarki, skanery, karty fax/modem (wewn./zewn.), zasilacze UPS, filtry sieciowe, monitorowe, materiały eksploatacyjne, pokrowce, dyskiety)

nagrywanie na płyty CD-R

(archiwizacja dokumentów/danych księgowych itp.)

przepisywanie i edycja tekstów, skanowanie (kolor A4)

(prace magisterskie, dyplomowe, schematy, wykresy, tabele, zdjęcia, itp.)

szkolenia

(indywidualna nauka obsługi komputera, systemy operacyjne, oprogramowanie biurowe)

PRACOWNIA INFORMATYCZNA, Remigiusz Pietraszko
Międzyrzecz, ul. Chopina 9d/5, tel. 742 11 21

RATY

Sprzedam, lub wynajmę mieszkanie na ulicy Garncarskiej 18
(nad sklepem kosmetycznym) tel. 741-26-18 lub 741-23-91

Specjalistyczne Gabinety Lekarskie

Międzyrzecz ul. Konstytucji 3-go Maja 16

"Nagietek"

Możliwość informacji codziennie tel. 741 23-92 godz. 8.00-18.00

- * lek. med. Piotr Jarmużek - specjalista chorób wewnętrznych, wtorki, czwartki, godz. 15.30 - 17.30
- * lek. med. Paweł Jarmużek - specjalista neurochirurgii i neutraumatologii - zespoły bólowe kręgosłupa, rwa kulszowa, bóle głowy środa godz. 16.30-18.30
- * lek. med. Krzysztof Chrobrowski - specjalista ortopeda-traumatolog, USG stawów biodrowych dzieci i dorosłych, ortopedia dziecięca, co drugi wtorek godz. 15.30-17.30, konieczna rejestracja tel. 41 23-92
- * lek. med. Franciszek Weryszko - okulista - leczenie schorzeń oczu, korekcja wad wzroku, leczenie zezu, ocena dna oka, czwartki godz. 16.00-18.00
- * lek. med. Stanisław Dejnowicz - specjalista ortopeda - traumatolog, poniedziałki godz. 15.30-17.30 Badanie n osteoporozę 16 lutego 1998r.

**Sukcesy
w gospodarczym
rankingu**

"Gazeta Lubuska" 31 lipca br. wydała specjalny dodatek zawierający między innymi, ranking najlepszych firm woj. gorzowskiego za rok 1997. Tyle narzekamy na sytuację gospodarczą w naszym mieście, a okazuje się, że dwa międzyrzeckie zakłady pracy uplasowały się w ścisłej czołówce tej klasyfikacji.

Przed wszystkim bardzo korzystnie wypadło Przesiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe "Budinstal" s.c. w Międzyrzeczu. W generalnej punktacji gorzowskich potentatów gospodarczych zajęło 9 miejsce, a ponadto w klasyfikacji przedsiębiorstw o najwyższej rentowności 4 miejsce (osiągając współczynnik 10,7%), a w dochodzie brutto 18 pozycję. Właścicielami firmy mającej charakter spółki cywilnej są: Janusz Krzywulski i Henryk Dobrowolski. Zakład zatrudnia 129 pracowników (za GL), a do najbardziej reprezentatywnych obiektów przez niego budowanych należy zaliczyć Szkołę Podstawową nr 6 i halę widowiskowo-sportową.

Klasyfikację w rankingu dynamiki przychodów wygrało Międzyrzeckie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji. Wymienionym wyżej międzyrzeckim zakładom życzymy utrzymania tych pozycji w przyszłym roku, gdyż to ugruntuje ich znaczenie i zapewni stabilność rozwoju. Gratulujemy!

Andrzej Świder

UWAGA OGŁOSZENIOWCY

W celu ułatwienia sprawy zamieszczania ogłoszeń i reklam w naszym piśmie zamieszczamy poniżej druk, na którym prosimy składać ich treść. Druk można wyciąć z pisma lub otrzymać w Międzyrzeckim Domu Kultury. Jednocześnie przypominamy, że wszelkie należności prosimy regulować w Banku Spółdzielczym konto : 83670000-72586-27003-1, a nie w siedzibie redakcji.

Zlecenia na ogłoszenia prosimy składać do 20 dnia każdego miesiąca, termin ten ze względów wydawniczych nie może być przekroczony. Dziękujemy za zrozumienie i zapraszamy do korzystania z naszych łamów.

Redakcja

Międzyrzecz, dnia.....

.....
Imię i nazwisko

.....
adres

ZLECENIE

Zlecam Kurierowi Międzyrzeckiemu s.c. druk ogłoszenia w miesiącach

Treść ogłoszenia.....

.....
Cechy ogłoszenia (wymiar, kolor)

Zobowiązuję się do uiszczenia opłaty za w/w ogłoszenie w ciągu 7 dni od dnia otrzymania rachunku.

.....
podpis zleceniodawcy

Z przeszłości Międzyrzecza

Dzieje powojennej konspiracji na Ziemi Międzyrzeckiej cz. I

Opisane niżej wydarzenia traktuję jako przyczynek do historii Międzyrzecza z okresu pionierskiego. Dziś mało kto z mieszkańców Międzyrzecza zdaje sobie sprawę z tego, że na ziemiach, które po latach niewoli wróciły do Macierzy toczyła się od pierwszej chwili ostra walka o kształt władzy w mieście i powiecie.

Stronę lewą reprezentowała organizowana w mieście od podstaw PPR., która rościła sobie prawo do przewodniej roli w tworzeniu władzy i administracji w powiecie i w mieście. Słaba liczebnie, w swych poczynaniach była wspierana przez władze bezpieczeństwa (U.B.).

Stronę prawą reprezentowali ci osadnicy, którzy organizowali się w PSL na wsi i SD i SP w mieście. Ta orientacja stanowiła w pierwszych latach przewagę i z niej wywodzili się organizatorzy życia gospodarczego starosta, wójtowie wsi, inspektor szkolny, kierownicy zakładów i inni. Na terenie Międzyrzecza przybyło z kresów wschodnich wielu osiedleńców byłych żołnierzy AK, BCH i W i N, którzy i tu nie zaznali spokoju i byli tak jak na wschodzie prześladowani przez NKWD i rodzimy aparat bezpieczeństwa. Byli więc zmuszeni działać w konspiracji. Władze bezpieczeństwa rozpoczęły likwidować wykryte organizacje, rozpoczęły się liczne aresztowania i zapadały długoletnie wyroki. Najbardziej znaną organizacją podziemną działającą od września 1945 r. do czerwca 1946 r. była organizacja akowska wywodząca się z Białej Podlaskiej zwana Polski Związek Wojskowy obwód "Maria", przez UB nazywana bandą Maria. Działalność zakończyła się licznymi aresztowaniami, zapadło 12 wyroków śmierci, 10 wykonano. W historii nie tylko Międzyrzecza ale na terenie Środkowego Nadodrza konspiracja ta poniosła największe ofiary. Obszerny opis i historię działalności organizacji konspiracyjnej obwód "Maria" na terenie Ziemi Międzyrzeckiej autor zapowiada w następnych numerach Kuriera. W bieżącym numerze przekazuję czytelnikom nieznane i dotąd nie publikowane wiadomości dotyczące dwóch organizacji konspiracyjnych: Wolność i Niezawisłość "Rata" w Sierczynku i organizacji młodzieżowej "Orle Gniazdo" w Międzyrzeczu.

Działalność placówki W i N "Rata" w Sierczynku.

W sierpniu 1945 roku repatrianci z kresów wschodnich osiedleni w Sierczynku i Jasięncu zorganizowali organizację konspiracyjną Wolność i Niezawisłość. Po skontaktowaniu się we Wrocławiu z Delegaturą Sił Zbrojnych W i N na kraj powołali za ich zgodą placówkę DSZ w Sierczynku o kryptonimie "Rata". Komendantem placówki został mianowany plut. Józef Szeremet ps. Góra, Wigura, były żołnierz 19 pułku piechoty Armii Krajowej obszaru Lwowskiego. Placówka Rata liczyła ponad 20 człon. w Sierczynku, Jasięncu i Trzcielcu. Posiadała zmagazynowane znaczne ilości broni i

amunicji, częściowo przywiezionej ze wschodu, a częściowo pozyskanej z okolicznych lasów, porzuconej przez wojsko niemieckie. Broń przechowywano w budynkach w różnych zamaskowanych kryjówkach. W czasie czteroletniej działalności nie zanotowano działań i akcji militarnych.



Fotografia Juliana Knećia z okresu gimnazjum

Podstawowym zadaniem była samoobrona polegająca na ochronie i pomocy dla zagrożonych aresztowaniami, propaganda antykomunistyczna, rozpracowywanie metod działania organów ścigania i dyskretna współpraca z PSL. W dniu 25 marca 1949 r. funkcjonariusze PUBP w Międzyrzeczu przy współudziale żołnierzy KBW z Poznania otoczyli wioskę wcześniej rano i dokonali pacyfikacji poszczególnych gospodarstw. Prawdopodobnie UB posiadał dokładne rozeznanie gdzie jest ukryta broń, gdyż bezbłędnie trafiono do tych gospodarstw. Z wioski wywieziono pełen ciężarów samochód broni. Aresztowano również 8 osób. Śledztwo trwało 4 miesiące i było bardzo brutalne. Wszyscy zatrzymani przyznawali się tylko do posiadania broni, którą zresztą UB znalazło. Mimo ciężkiego śledztwa aresztowani nie zdekonspirowali organizacji. Dzięki temu aresztowania uniknęli Stanisław Kozar ps. "Ptak", Władysław Siciński ps. "Chmura", Władysław Gorzko ps. "Sokół", Bolesław Karpiński ps. "Sęk" i Stanisław Szymański ps. "Jodła". Aresztowani członkowie oddziału "Rata" stanęli przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Poznaniu i w dniu 29 lipca 1949 r. zostali skazani w trybie doraźnym. Sąd orzekł następujące kary:

Józef Szeremeta ps. "Góra" - 7 lat więzienia, Juliusz Szeremeta ps. "Łos" - 9 lat więzienia, Józef Szeremeta ps. "Juliusz" - 8 lat więzienia, Zbigniew Drozd ps. "Sosna" - 5 lat więzienia.

Paroletnie kary więzienia otrzymali rów-

nież: Tadeusz Szeremet ps. "Brzoza", Jan Rawski ps. "Skiba", Mieczysław Gazdecki ps. "Czarnecki".

Rok wcześniej aresztowano łącznika Bronisława Piskorskiego ps. "Bolek" i Franciszka Szczęsyka ps. "Ksawery", którzy zostali skazani przez WSR w Poznaniu na 7 i 8 lat więzienia. W latach 1947 i 1948 Tadeusz Szeremet i Mieczysław Gazdecki byli uczniami Państwowej Szkoły Przysposobienia Handlowego w Międzyrzeczu, którą ukończyli.

Działalność Związku Ochootników Partyzantów Polskich "Orle Gniazdo".

Do szkolnych organizacji konspiracyjnych należał związek o kryptonimie "Orle Gniazdo", które zostało powołane wiosną 1950 r. Założycielem był Wojciech Turowicz z grupą kolegów - 17 - 18 letnich zwerbowanych w internacie, uczniów szkoły handlowej i zawodowej, oraz uczniów rzemiosła, razem 7-u. W terminie późniejszym członków i sympatyków było więcej. Na pierwszym zebraniu, które się odbyło w mieszkaniu Turowicza przy ul. Spokojnej 23, Turowicz przyjął od członków przysięgę, a M. Gazdecki zredagował antypaństwową ulotkę, którą później rozpowszechniano w wioskach. W aktach procesowych zachowały się dwie ulotki przechowywane przez UB w Gorzycy. Treść ulotki przytaczam w dosłownym brzmieniu:

"Uwaga Rodacy. Zapraszamy was do wspólnej walki z wrogiem-komunizmem, gdyż on doprowadzi nas do głodu, nędzy oraz zrujnuje nam kościoły. Rodacy pamiętajcie o tym, że wróg bolszewik nie był nigdy przyjacielem Polski i nie będzie. On będzie korzystać z wszystkich naszych dóbr, wywożąc je do swego kraju. Później widząc, że w Polsce nie ma już żadnych dóbr powtórzy się rok 1939. Polacy. Organizujcie szeregi partyzanckie co przyspieszy oczyszczenie naszej Ojczyzny z wroga, który chce zaprowadzić w niej przeklęty komunizm. Czołem Polacy."

W maju 1951 r. funkcjonariusze PUBP w Międzyrzeczu rozbili związek i aresztowali 7 osób St. Zielińskiego, M. Gazdeckiego i J. Knećia zabrali z internatu. Wcześniej zostali aresztowani: W. Turowicz, Z. Biegański, St. Kałużny i L. Walak. Śledztwo trwało 9 miesięcy - 6 w Międzyrzeczu i 3 w Zielonej Górze było bardzo brutalne szczególnie w Międzyrzeczu. W dniu 22 grudnia 1951 r. Sąd Rejonowy w Zielonej Górze skazał: Wojciecha Turowicza na 8 lat więzienia, Zenona Biegańskiego na 5 lat i 6 miesięcy, Mieczysława Gazdeckiego na 4 lata (drugi raz karany), Stanisława Kałużnego na 5 lat, Stanisława Zielińskiego na 2 lata i 6 miesięcy, Leona Walaka na 1 rok i 6 miesięcy, Juliana Knećia na 8 miesięcy (najmłodszy). Gdyby w śledztwie przyznali się do posiadania broni, którą de fakto posiadali, wyroki byłby jeszcze większe.

Uczniowie w szkole różnie zareagowali na aresztowania kolegów. Jedni uważali, że niepotrzebna była "zabawa" w partyzantkę, ale większość im współczuła i podziwiała odwagę. W klasie z której wywodził się najmłodszy aresztowany Julek powielano jego zdjęcie i rozdano jego kolegom by o nim zawsze pamiętali.

Opracował St. Cyraniak w oparciu o wykaz organizacji konspiracyjnych działających na terenie Środkowego Nadodrza, Bogdana Biegalskiego i własnych wspomnień.



Agresywna "Kozka"

GWIAZDY ARENY

FOT. E. CYRANIAK



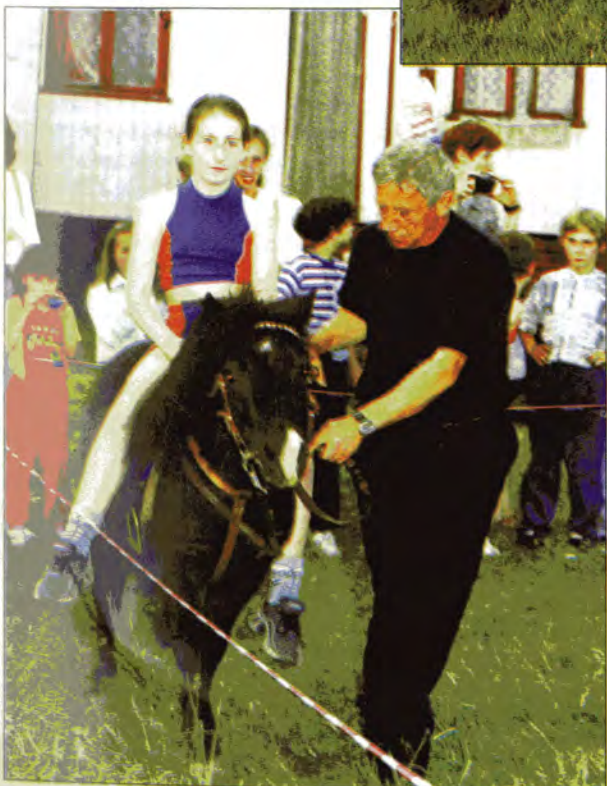
Niedźwiedź himalajski



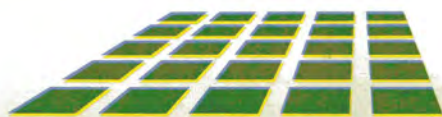
Słoń w Mieście



Słoń w Cyrku



Kuce



UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ

POLBRUK

Krzysztof Handszuh

ul. Zachodnia 7/3 66-300 Międzyrzecz

☎ 095 / 741 19 35, 0 601 79 08 93

- ▣ chodniki
- ▣ dojazdy i podjazdy do posesji
- ▣ parkingi
- ▣ garaże
- ▣ chodniki na działkach rekreacyjnych i ogródkach
- ▣ opaski przy nagrobkach

**NISKIE CENY !!!
WYSOKA JAKOŚĆ !!!**

**USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
PRACE ZIEMNO-DROGOWE**



FOT. T. ŚWIDER

KONIEC ROKU W SP 2



Biegaj razem z nami



CENTRUM TECHNICZNE **BUD - MISTRZ s.c.**

Ul. Konstytucji 3 Maja 2 (w podwórzu GS-u)
66-300 Międzyrzecz TEL. (0-95) 742-11-46

HURTOWNIA HYDRAULICZNO - SANITARNA

... to mnie grzeje!

Nowoczesna technika grzewcza

- instalacje miedziane
- grzejniki płytowo-konwektorowe
- grzejniki aluminiowe
- zawory - pompy CO
- filtry do wody
- otuliny termoizolacyjne



Sprzedaż RATALNA CLA

Instalacje samodzielnego montażu

Armatura sanitarna

Kabiny natryskowe

Pokrycia dachowe AQUALINE

Baterie, ceramika sanitarna

HURTOWNIA ELEKTROINSTALACYJNA



Osprzęt elektroinstalacyjny
Osprzęt oświetleniowy
Kable
Przewody

11.07 br. na 100-kilometrowej trasie z niemieckiego Cottbus do Zielonej Góry rozegrano VII bieg sztafetowy "Od Ratusza do Ratusza". Triumfowała sztafeta "Oktanu" Bydgoszcz, która wyprzedziła "Promyk" Ciechanów i "Kolejarza" Bydgoszcz. Na starcie w Cottbus stanęło 63 pięcioosobowych zespołów z Polski i Niemiec, wśród nich sztafeta "RYMAX" Międzyrzecz. Sztafeta "RYMAX" biegła w składzie: Kobieta - **E. Łagoda**, 50 lat - **A. Młodzieniak**, Kapitan - **K. Kochan**, Zawodnik - **Z. Kolis**, **A. Domański**.

Na mecie okazało się, że najlepszą lubuską ekipą okazała się drużyna K.B "RYMAX" z Międzyrzecza, która zajęła bardzo wysokie 7 miejsce. Czwarte wśród sztafet z Polski.

Nie dopisała nam aura - mówi Krzysztof Kochan - kiedy startowałem na pierwszej zmianie świeciło słońce, jednak już po kilku minutach niebo się zachmurzyło i zaczął padać deszcz i wiać silny wiatr. Każdy z nas pokonywał po 3-4 odcinki, na jednego zawodnika przypadało od 20 do 30 km.

Zawodnicy składają podziękowania firmie "RYMAX" za umożliwienie startu sztafecie z Międzyrzecza.

K.Kochan





INFORMACJE Z RATUSZA

8 lipca 1998 r. Burmistrz Gminy Międzyrzecz zaprosił do naszego miasta polskie dzieci z Białorusi (z okolic Woronowa koło Lidy), które przyjechały do Polski na wypoczynek organizowany przez Stowarzyszenie Wspólnota Polska.

W spotkaniu z Burmistrzem dzieci otrzymały pamiątkowe maskotki, następnie zwiedziły Muzeum, miasto, po obiedzie pojechały na Ośrodek wypoczynkowy w Głębokim, zostały również zaproszone przez Kierownika Zajazdu na lody, po przyjeździe do miasta były gościami Restauracji "Tequila".

* * *

W Urzędzie Gminy, w wydziale Planowania Przestrzennego Rozwoju i Promocji (pokój 101) znajdują się zagraniczne oferty współpracy gospodarczej.

Wszystkich chętnych zapraszamy do zapoznania z propozycjami w godzinach pracy Urzędu 730- 1530.

* * *

Informacja dotycząca inwestycji realizowanych przez wydz. Realizacji Inwestycji.

1. W ramach realizacji perspektywicznego planu zaopatrzenia miasta Międzyrzecz w wodę na przełomie roku 1997/98 wykonano I etap rurociągu do ujęć wody nad jeziorem Bukowieckim, które zabezpieczą wodę dla miasta do roku 2010.

Rurociąg o średnicy o 400 i długości 1 150 m wykonano w najnowszej technologii z rur PEHD. Pozwolił on włączyć już jedno z przewidywanych do eksploatacji 7 ujęć wody. Równoległe z rurociągiem wody surowej wykonano 1520 m rurociągu wody uzdatnionej o 110 w tej samej technologii i stanowiącego I etap zasilania w wodę wsi Skoki i Kuźnik.

2. Dzięki dużemu zaangażowaniu Społecznego Komitetu i partycypacji w kosztach części mieszkańców ul. Rolnej w czerwcu br. wykonano odcinek 144 m kolektora kanalizacji sanitarnej o 200 w tej ulicy. Pozwoliło to zlikwidować część istniejących tam szamb kanalizacyjnych oraz przyłączyć do kanalizacji nowo wznoszone domki jednorodzinne.

3. W roku bieżącym rozpoczęliśmy w okresie wakacyjnym remonty szkół tj. remont sanitariatów i schodów w Szkole Podstawowej nr.2 oraz wymianę okien w Szkole

Podstawowej nr 4. Remonty zamierzamy zakończyć przed rozpoczęciem roku szkolnego. Ponadto przygotowujemy się do wymiany okien w Sali Gimnastycznej Szkoły

Podstawowej nr 3 oraz w następnej kolejności remontu całej sali.

4. Kontynuacją zadania finansowanego ze środków PHARE rozpoczętego w listopadzie ubiegłego roku jakim jest budowa gazociągu średniego ciśnienia o długości 17 521 m od stacji redukcyjno-pomiarowej I przy ul. Przemysłowej w Międzyrzecz do miejscowości Kęszyca Leśna będzie wykonanie gazociągu rozdzielczego o długości 1 140 m i 70 szt. przyłączy gazowych na terenie Międzyrzecza i Kęszyca Leśnej.

W Międzyrzecz budowa przyłączy obejmie ulice: Garncarską, Staszcza, Szkolną, Rynek, Lipową. Budowane przyłącza w w/w ulicach pozwolą na wyeliminowanie kolejnych kotłowni węglowych w mieście. W obecnej chwili jesteśmy po przetargu. Planowany termin zakończenia tej inwestycji jest grudzień br.

Mieszkańcy mający swoje posesje przy trasie gazociągu będą mogli korzystać z gazu już w przyszłym roku, pod warunkiem wykonania przyłączy do swojej posesji

* * *

W dniu 13 lipca 1998 roku w międzyrzeckim Ratuszu odbyło się pożegnanie księdza **Zdzisława Serwy**, który przez 14 lat był proboszczem parafii Kaława.

Spotkanie upłynęło na wspomnieniach księdza proboszcza z lat jego pracy na terenie naszej Gminy, a szczególnie z okresu tworzenia kościoła we wsi Kęszyca Leśna, po jej przejęciu przez gminę Międzyrzecz od Wojsk Federacji Rosyjskiej. W spotkaniu udział wzięli burmistrzowie oraz sekretarz i skarbnik Gminy, którzy wręczyli księdzu proboszczowi drobne upominki wydane z okazji 750-lecia miasta Międzyrzecz.

Ksiądz Zdzisław Serwa odchodzi od pracy na terenie województwa śląskiego. Jego następcą - proboszczem parafii Kaława został ks. **Dyś Bogusław**.

* * *

KONKURS BALONOWY ROZSTRZYGNIĘTY !!!

Podczas imprezy "Pożegnanie lata", która odbędzie się w miesiącu września odbędzie się uroczyste wręczenie nagród dla osób, których balony z logo Międzyrzecza doleciały najdalej (co zostało potwierdzone przez właściwy Urząd Gminy lub sołtysa).

Zwycięzcą nagrody głównej - roweru górskiego został **Marek Maciejewski** zamieszkały w Św. Wojciechu, którego balon doleciał aż do Wesołej koło Warszawy. Znalazca balonu z Wesołej otrzyma pamiątkowy zegar z logo Międzyrzecza.

Drugą nagrodę - paletki do tenisa stołowego i Monografię Międzyrzecza otrzyma **Kamila Kononowicz** mieszkająca w Międzyrzecz, której balon doleciał do Trzcina Zdroju w woj. szczecińskim.

Trzecią nagrodę - paletki do tenisa stołowego otrzyma **Emilia Brandenbura**, której balon dotarł do miejscowości Węgrzynice w województwie zielonogórskim. Wszyscy uczestnicy konkursu, których potwierdzone widokówki powróciły do Urzędu Gminy w Międzyrzecz oraz znalazcy balonów, którzy odesłali kartki otrzymują pisemne podziękowanie za udział w zabawie wraz z drobnymi emblematami upamiętniającymi 750-lecie nadania praw miejskich naszemu miastu.

Zwycięzcom konkursu gratulujemy, wszystkim natomiast uczestnikom, którym nie dopisało szczęście dziękujemy za udział w konkursie,

z którego dochód w całości przekazano na projekt basenu kąpielowego.

* * *

20 lipca 1998 r. odwiedziła Międzyrzecz minister kultury i sztuki Pani **JOANNA WNUK NAZAROWA**.



*Min. Kultury i Sztuki w Międzyrzecz -
- kulturalna, ale i uśmiechnięta - dzięki
logom i zdjęciu kulturalnego w tym mieście.
Oby nam więcej!
20 VII 98
Joanna Wnuk-Nazarowa*

Do województwa gorzowskiego Pani minister przyjechała na zaproszenie wojewody gorzowskiego, w imieniu którego gościami towarzyszył dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie Pan Janusz Dreczka. Pani minister zwiedziła międzyrzeckie Muzeum, bibliotekę, Dom Kultury, spotkała się w Urzędzie Gminy z Zastępcą Burmistrza Gminy Międzyrzecz - Adamem Kozinińskim, który przedstawił zarówno sukcesy jak i problemy dotyczące kultury w gminie, w tym sprawy związane z ochroną zabytków min. kościoła ratowania zabytkowego kościółka w Gorzycy.

Pani minister wykazała duże zainteresowanie działalnością bibliotek w gminie. Zwróciła uwagę na dużą liczbę czytelników i wypożyczeń. Za trafne rozwiązanie uznała połączenie bibliotek wiejskich ze szkolnymi, co spowodowało, że małe wiejskie filie biblioteczne nie uległy likwidacji. Zauroczył ją międzyrzecki ratusz i odrestaurowane kamieniczki.

*Grupa dzieci rodzin białoruskich (25) z Białorusi krzeczywająca na kolonii społecznej w Rokitnie z całego serca dziękuje Pani Burmistrzowi za gościnność i prezenty. Dziękujemy Pani Bożenie Stankowskiej za bezinteresowną opiekę.
Wychowawczyni:
Ludmila Wejznis
Helena Mierortowicz*

28.07.98r.
PREZES
Stowarzyszenie WSPÓLNOTA POLSKA
Związek Gmin w Międzyrzecz
ul. Żółtych Chłopców 1

Kiedy w maju 1945 roku, ze Lwowa dotarła do Międzyrzecza rodzina mojej Mamy, a zaraz potem w lipcu 1945 roku rodzina mojego Ojca, zostali Międzyrzecz w znacznej części spalony i zgruzowany. Zastali w śpiesznie opuszczone miasto, ogołocone przez wojnę, wojsko i pospolitych złodziei ze wszystkiego co cenne - obrazów, instrumentów muzycznych i wszystkiego co przydatne - sprzętu domowego, wyposażenia warsztatów pracy.

Ale przede wszystkim zastali domy na terenach, w których, na mocy jałtańskich porozumień wielkich tego świata, mogli zamieszkać. Zastali też ludzi, którzy podobnie jak oni, pozostali lub zostali wypędzeni ze swoich domów na kresach wschodnich i jak tułaczki szukali swego miejsca w rodzącej się od nowa Polsce.

Ludzi, którzy przybyli tu z niemieckich obozów koncentracyjnych i sowieckich łagrów i tych, którzy na apel polskich władz przyjechali tu, by budować oświatę, służbę zdrowia, administrację. Znali Dziadkowie historię tych ziem. Wiedzieli, że przez stulecia była tu Polska utraciona na rzecz Prus w czasie rozbiorów i przez to zgermanizowana.

Znam z opowieści atmosferę tamtych dni. Radość z zakończenia wojny, niepokój i oczekiwanie na powrót z wojska synów, biedę i niedostatek zmieszana z przywróconym poczuciem bezpieczeństwa. I ciężką pracę, entuzjazm i wyrzeczenia. Wiedzieli, że im szybciej zagospodarują te ziemie nazwane Ziemią Odzyskaną, tym szybciej przewą dyskusję o służszości odnowionej po tysiącleciu piastowskiej granicy na Odrze i Nysie, tym szybciej odbudują Polskę zniszczoną przez faszystowskie Niemcy.

Urodziłem się w 1956 roku na ul. Wesołej (przed wojną ul. Widnerstrasse). Wyrosłem w domu mocno katolickim i ogromnie polskim. Dziwna to była atmosfera domu. Z jednej strony wspomnienie krzywd doznanych od Rosjan przez rodzinę Mamy i wspomnienia niemieckiego terroru doznanego przez rodzinę Ojca, a mimo wszystko tolerancja i wiara w człowieka. Atmosfera radości z odzyskania przez Polskę ziem od Szczecina po Wrocław, a jednocześnie świadomość ceny, jaką my, Polacy, zapłaciliśmy za zwycięstwo w wojnie. W pamięci pozostały rozmowy o nieludzkiej pracy, utraconym dzieciństwie, czasem głodzie i strachu. I choć nie było w moim domu nienawiści, to jednak Niemcy jawili się nieprzyjaźnie, a czasem wręcz wrogo.

Jako młody chłopak, obecny wszędzie, gdzie tylko coś się działo, widziałem wykopaliska prowadzone na zamku, tworzenie muzeum, zbieranie dokumentów potwierdzających obecność na tych ziemiach Polaków przez stulecia. Pamiętam zdziwienie jednych, a oburzenie innych, listem biskupów polskich, przebacających i proszących o wzajemne przebaczenie przez Naród Polski i Niemiecki. Pamiętam radość z podpisania przez przywódców Polski i Niemiec traktatu o nienaruszalności granic.

Dzielię się z Państwem refleksją nad poczuciem tymczasowości moich Dziadków, niepewności moich Rodziców, mojej wiary (wręcz nieświadomej, że może być inaczej) i pewności moich dzieci, że tu nasz dom. I w takiej właśnie atmosferze, w naprawdę wolnej Polsce trafiłem

do Ratusza, z nadzieją, że potrafię i z pewnością, że chcę kształtować obecny obraz miasta. Przyznam się Państwu, że z ogromnym niepokojem oczekiwałem pierwszych spotkań z Wami - przedwojennymi Międzyrzeczanami. Z ufnością podchodziłem do zapewnień Pana Konrada von Tempelhoffa, że Wasz Związek ma charakter kulturowy, jest Stowarzyszeniem wolnym od roszczeń, nienawiści, od ideologii i polityki.

Od spotkania z Wami w Paderborn, od dnia pełnego wzruszenia, w którym odśloniliśmy Pomnik Pojednania na bezmyślnie zniszczonym ewangelickim cmentarzu, szanuję Wasze prawo do wspomnień. Mając w pamięci żal mego Dziadka za utraconym Lwowem, rozumiem Wasze uczucia.

Wiem, że zbudowaliście sobie nowe domy i wierzę, że Wasze dzieci, a już na pewno wnuki, są tam u siebie. Poczucie krzywdy u dzieci Wa-

mieszkanie w Waszych domach, przyniosło poznanie przyzwyczajają, nastrojów, upodobań. Różnymi się wielce poziomem dochodów, kulturą i religią, obyczajami, ale tak naprawdę mamy te same dążenia - pokój i spokój, a dobro naszych rodzin i przyszłość dzieci są naszą wspólną troską.

Niezwykle szybko nawiązały nasze międzyrzeckie przedsiębiorstwa kontakty z firmami z zachodu. Jako inżynier z zawodu umiem ocenić znaczenie obecności na naszym rynku pracy firm, których właściciele żyją w Niemczech, dziesiątek ciężarówek wiozących z Międzyrzecza wyroby na place budowy całych Niemiec, niemieckich towarów w naszych sklepach świadczących o szybkim rozwoju więzi gospodarczych. Trudno dziś mówić o równowadze sił w sytuacji, gdy nasz przemysł bez mała rodzi się od nowa - po latach gospodarki socjalistycznej, po zapaści przełomu lat 80 - 90 -tych. Ale coraz więcej dobrych handlowych umów, coraz większa rzetelność - głównie płatnicza - niemieckich kontrahentów i coraz wyższa jakość i poziom techniczny polskich wyrobów dobrze wroży naszym kontaktom gospodarczym.

Obserwujemy bacznie rozwój wzajemnych stosunków politycznych. Niemieckie

parcie dla demokratycznych przemian w Polsce, porozumienie podpisane w Krzyżowej, częste kontakty przywódców - świadczą o wzajemnej życzliwości. Pieniądze fundacji i środki pomocowe kierowane na rozwój infrastruktury, przebudowę gospodarki, wspólnie organizowane przedsięwzięcia, dokumentują zrozumienie Niemiec dla naszych niedostatków ekonomicznych, udowadniają zamiar rekompensaty za przeszłe cierpienia i zniszczenia za polityczną izolację w 40 - toleciu powojennym. Otwartość i przychylność Niemiec dla przyjęcia Polski do NATO i struktur EWG dopełniają politycznego gestu pojednania.

Pozwólcie Państwo, że w tym osobistym tonie spróbuję podsumować wzajemne relacje między naszymi narodami.

Odeszły w niepamięć wrogość i nienawiść. Uczucia, które dzieliły, ale jednocześnie wykształciły w nas umiłowanie pokoju.

Oslabło poczucie niechęci, pamięć wzajemnych krzywd co pozwoliło na partnerskie stosunki polityczne i gospodarcze. Pozostały obawy towarzyszące ludziom zamieszkującym pogranicza wszystkich krajów świata. Pogranicza, w których mieszkają się po otwarciu granic narody, kultury, obyczaje. Obawy tym większe im większe różnice poziomu rozwoju gospodarczego, bogactwa państw i zasobność ludzi.

Ale przede wszystkim narodziło się wzajemne zrozumienie, które pozwala na partnerskie stosunki kulturalne i społeczne oraz zaufanie owocujące międzyludzką sympatią i przyjaźnią.

Osobiście mocno wierzę w to, że tak jak my Międzyrzeczanie, umieliśmy odrzucić to co dzieli i wspólnie cieszymy się np. rozwojem naszego miasta - naszej "Małej Ojczyzny" tak i nasze narody potrafią, szanując się wzajemnie, współżyć i współpracować, znajdują to, co nas łączy.

Międzyrzecz; dnia 26 czerwca 1998 roku

Adam Koziański

Stosunki polsko niemieckie dzisiaj

szych zastąpiło poczucie żalu, a u wnuków radość życia w wolnej od wojny Europie.

Cieszę się z każdego Państwa przyjazdu. Cieszę się tym bardziej, że pięknieje nasze miasto. Pięknieje, bo zerwaliśmy z poczuciem tymczasowości, a poculiśmy się gospodarzami, właścicielami. Stąd nowe elewacje, stąd remont Ratusza, stąd tyle miejskich inwestycji służących ludziom chroniącym przyrodę.

Z ogromną radością obserwuję i na miarę swych sił i możliwości uczestniczę i wspieram tak szeroko w Międzyrzeczu prowadzoną współpracę z gminami zagranicznymi.

To dzięki tej współpracy - z Haren, Berlinem i Bad Freienwalde, z gminami holenderskimi i francuskimi - mamy szansę uczestniczyć w życiu sportowym, kulturalnym Waszych krajów, możemy zamieszkać w Waszych domach. Porozumienia pomiędzy szkołami i organizowane w ich ramach programy są doskonałą możliwością wzajemnego poznania. Odbywane w Haren praktyki zawodowe uczniów Liceum Ekonomicznego i Zespołu Szkół Rolniczych, wspólne muzykowanie, plenery malarskie, poznawanie zasad ochrony przyrody, wywiady i fotografie wykonane w ramach projektu "Polsko - Niemiecka historia szansą dla Europy" - niech będą przykładem, że polska i niemiecka młodzież rozmawia tym samym językiem, żyje tymi samymi problemami.

Z poczucia wdzięczności za pomoc charytatywną jaką my Polacy otrzymaliśmy od Niemców, od wszystkich narodów zachodniej Europy w latach 80 - tych, z radości towarzyszącej rodzeniu się w Polsce demokracji, a trochę i z chęci poznania innych narodów się w Międzyrzeczu Stowarzyszenie "Kontakt" - Stowarzyszenie o niezwyklej wręcz społecznej i kulturowej roli. Wypełnia ono codzienną działalnością urzędowe ramy oficjalnych porozumień. Spotkania młodzieży, międzynarodowe obozy harcerskie, wymiana zespołów sportowych i kulturalnych, a przede wszystkim wyjazdy do rodzin i za-

SKŁAD WĘGLOWY ROWI

NA PLACU STACJI PKP W MIĘDZYRZECZU

- * Oferuje węgiel płomienny - najwyższej jakości w cenach promocyjnych.
- * Posiadamy własny transport.
- * Sprzedaż za gotówkę.
- * Sprzedaż na raty bez żyrantów

MIĘDZYRZECZ TEL. 741-19-47

Zaginęło świadectwo dojrzałości z roku 1995 wydane przez Liceum Ogólnokształcące im. H. Święcickiego w Międzyrzeczu na nazwisko **ROBERT KOSZELA**

kontakt telefoniczny 742-10-31

NAGROBKI z granitu i lastryka

oferuje :

Zakład Kamieniarski - Gambowski -

**Międzyrzecz
ul. Pamiątkowa
(obok Tartaku)
tel. 741-19-36**



ANTYKWARIAT

poniedziałek - piątek

11.00 - 18.00

w sierpniu także w niedziele

12.00 - 15.00

ul. Moniuszki 1

(wyjazd od Chopina)

tel. 7420862

OSTEOPOROZA

W dniu **24 sierpnia 1998 roku**
od godz. **14.30**

w Przychodni Ogólnej

na ul. Konstytucji 3 Maja 32

w Międzyrzeczu

prowadzone będą badania kości

- oznaczenie gęstości kości

aparatem nowej generacji DTX-200

Dom z ogrodem w Międzyrzeczu SPRZEDAM.

Cena: 165 tys. zł

Tel. (095) - 742-00-32

mgr inż. Tomasz Konopa

Lakiery samochodowe

- sprzedaż
- komputerowy dobór
- akcesoria lakiernicze

firmy **Max Mayer**

66-300 Międzyrzecz, ul. Winnica 36,

tel. (095) 741-11-62

tel. kom. 0601-74-96-14

Sprzedam mieszkanie w Trzcielcu,
stare budownictwo o pow. 32 m², dwa pokoje.

Wiadomość 0-957 322-583

JOWITA

Polecam usługi fryzjerskie z dojeściem do klienta. Zgłoszenia przyjmuję **codziennie wieczorem po 19.00** pod nr tel. **742 - 01- 56** Zachodnia 7/17. Ceny konkurencyjne.



Rehabilitant - masażysta

Melania Maciejewicz

świadczy usługi w zakresie masażu : odchudzającego (cellulitis), kręgosłupa całkowitego (odnowa biologiczna) oraz rehabilitacja w domu pacjenta (porażenia i niedowłady).

Kontakt telefoniczny (095) 742-06-96 od poniedziałku do piątku do godz. 21⁰⁰

DROGĄ POJEDNANIA

W drugiej połowie czerwca, w Międzyrzeczu gościli jego byli mieszkańcy.

Ponad sto osób, które do 1945 roku zamieszkiwało w powiecie międzyrzeckim, przyjechało, aby włączyć się w obchody 750-lecia nadania praw miejskich miastu, które do dziś uważają za swoją "Małą Ojczyznę". Obecnie zrzeszeni są oni w stowarzyszeniu Heimatkreis Meseritz, które skupia blisko 2000 osób którego działalność wspiera podobna liczba sympatyków i przyjaciół.

Jednym z przejawów działalności jest wyławianie kwartalnika "Heimatgruss", w którym zamieszczane są artykuły dotyczące historii i teraźniejszości Ziemi Międzyrzeckiej oraz wspomnienia byłych mieszkańców tych okolic. Członkowie Heimatkreis Meseritz co dwa lata spotykają się na zjazdach w Paderborn, które sprawuje nad nimi patronat, a od pewnego czasu coraz częściej goszczą także w Międzyrzeczu.

27 czerwca, przebywający w Międzyrzeczu członkowie HM oraz przedstawiciele władz miasta spotkali się przy Kamieniu Pojednania, gdzie złożyli kwiaty i oddali hołd byłym mieszkańcom Międzyrzecza. Odsłonięty w 1995 roku kamień, ustawiony jest w miejscu bezmyślnie zniszczonego cmentarza ewangelickiego i stanowi symbol pojednania między dawnymi i obecnymi mieszkańcami miasta.

Po zakończeniu uroczystości przy Kamieniu Pojednania, w międzyrzeckim ratuszu odbyła się sesja z udziałem przedstawicieli Heimatkreis Meseritz oraz zaproszonych mieszkańców Międzyrzecza. Uczestnicy wysłuchali min. burmistrza **Władysława Kubiaka** mówiącego o historii grodu nad Obrą i Paklicą, oraz wiceburmistrza **Adama Kozińskiego**, który przez

pryzmat losów swojej rodziny ukazał ewolucję stosunków polsko-niemieckich. Przewodniczący HM **Konrad von Tempelhoff** podkreślił, że Międzyrzecz jest miastem o wspólnej historii polsko-niemieckiej i właśnie ta wspólna historia stanowi o jego bogactwie.



W trakcie spotkania w ratuszu burmistrz **Władysław Kubiak** wręczył przewodniczącemu HM medal wybitny z okazji 750-lecia nadania praw miejskich Międzyrzeczowi. Konrad von Tempelhoff przyjął go jako wyraz uznania dla rozwijających się kontaktów dawnych i obecnych międzyrzeczian. Ze swej strony przekazał w imieniu HM na ręce burmistrza kwotę 2000 marek, przeznaczoną na pomoc dzieciom z ubogich rodzin. W szczególny sposób wyróżnił także sekretarza UM i **G. Bożenę Starkowską**, która za wkład wniesiony w przygotowanie wizyt członków HM została uhonorowana srebrną odznaką stowarzyszenia. Goście przekazali również prezent dla międzyrzeckiego muzeum, któ-

re wzbogaciło się o kilkadziesiąt numerów kwartalnika "Heimatgruss".

Wizycie Zarządu i członków HM towarzyszyła obecność Orkiestry ze Szkoły Muzycznej w Bornheim koło Bonn. W skład tej orkiestry wchodzi 26 muzyków, którzy w zależności od rodzaju granej muzyki tworzą trzy nieznacznie różniące się składowe zespoły. Muzycy ci, mimo że wykonują różne zawody i mieszkają w różnych miastach, spotykają się 3-4 razy do roku na wspólne ćwiczenia i koncerty. Do Międzyrzecza zostali zaproszeni przez członka HM /do 1945 roku mieszkańca Trziela/ **Joachima Schmidta**, który w trakcie koncertów towarzyszył im swoją grą na trąbce. Przyjęcie jakie zgotowała im międzyrzecka publiczność sprawiło, że obok trzech zaplanowanych koncertów: muzyki rozrywkowej na festynie przy Klubie Garnizonyowym, poważnej na zamku i sakralnej w kościele p.w. św. Wojciecha, muzycy zdecydowali się wystąpić jeszcze trzykrotnie. Swoją grą uświetnili więc także uroczystość przy Kamieniu Pojednania, a w niedzielne popołudnie powtórzyli na zamku koncert muzyki rozrywkowej. Najmniej oficjalny koncert odbył się w Bobowicku, w ogrodzie wiceburmistrza **Piotra Buszewskiego**, czym muzycy zdobyli sobie sympatie okolicznych mieszkańców i uczestników spotkania.

Wizyta członków Heimatkreis Meseritz, obok swojego sentymentalnego i kulturalnego charakteru miała także praktyczny. Byłym mieszkańcom Międzyrzecza towarzyszyli bowiem przedstawiciele władz Paderborn, z którymi rozmawiano również o pewnych propozycjach współpracy gospodarczej.

Wymierną korzyść z tej wizyty odniosło także międzyrzeckie muzeum, którego pracownicy otrzymali zaproszenie do odwiedzenia zarówno samego Paderborn, jak i znajdującego się w tym mieście muzeum.

Robert Piel

*Przyjaciółom, znajomym, sąsiadom
oraz wszystkim, którzy uczestniczyli
w ostatniej drodze naszej kochanej mamy,
teściowej, babci i prababci*

śp. Haliny Ławrynowicz

serdeczne podziękowanie składa
rodzina

*Pielęgniarkom, lekarzom
z oddz. wewnętrzznego oraz pielęgniarkom
środowiskowym za troskliwą opiekę
w czasie choroby*

Romana Miłoszewskiego

serdeczne podziękowania składa
żona wraz z dziećmi

*Wszystkim przyjaciółom, sąsiadom, znajomym
którzy okazali pomoc, współczucie
i uczestniczyli w ostatniej drodze
mojego męża i tatusia*

Romana Miłoszewskiego

składa serdeczne podziękowanie
żona z córkami i rodziną

*Wszystkim pracownikom
Nadleśnictwa - M-cz, którzy uczestniczyli
w ostatniej drodze mojego
męża i tatusia*

Romana Miłoszewskiego

składa serdeczne podziękowanie
żona wraz z dziećmi

SKARŻYMY SIĘ, ALE NIE OSKARŻAMY

Rozmowa z **Konradem von Tempelhoffem**, przewodniczącym stowarzyszenia Heimatkreis Meseritz. Do 1945 roku Konrad von Tempelhoff wraz z rodziną mieszkał w budynku dzisiejszego muzeum.

- Proszę powiedzieć, ile miał Pan lat, gdy musiał Pan opuścić Międzyrzecz ?

- Miałem wówczas dziesięć lat i dziewięć miesięcy.

- Opuścił Pan więc miasto jako bardzo młody człowiek. Jaki obraz Międzyrzecza z czasów dzieciństwa zachował Pan w swojej pamięci ?

- Zapamiętałem wszystko ! Gdy idę ulicą i zamykam oczy, to słyszę tamte głosy. Nie ma hałasu silników, gdyż wówczas było bardzo mało samochodów. Słyszę muzykę graną przez maszerujących żołnierzy i uliczne kapele, oraz odgłos pociągu, który na starych szynach wydawał charakterystyczny odgłos. Powracają głosy mojego dzieciństwa. Słyszę nawet głos mojego nauczyciela.

- Dziś rano, przy Kamieniu Pojednania, wypowiedział Pan takie słowa : "Skarżymy się, ale nie oskarżamy". Czy to stwierdzenie można uznać za motto Heimatkreis Meseritz ? Jak wpisuje się ono w cele tego stowarzyszenia ?

- Jesteśmy smutni, ale nie oskarżamy. Skarżymy się na straszne zdarzenia jakich doświadczyliśmy, na śmierć i cierpienia, ale nie szukamy winnych. Nikogo nie oskarżamy. Kształtowanie takiej postawy to bardzo ważny cel naszego stowarzyszenia. Moje

słowa można więc uznać za nasze motto. Użyłem ich w pełnym świadomie.

- Co dziś czuje człowiek który przyjeżdża do miejsca swojego dzieciństwa ? Czy Międzyrzecz wciąż jest Panem miastem ?

- To zupełnie inne miasto. Polacy powtarzają czasem, że "mury mówią po polsku albo po niemiecku". Ja uważam, że mury nie mówią w ogóle. W swojej historii były przecież tak często palone. Miasto ma swój charakter przez ludzi, którzy w nim mieszkają, ich język, radości i troski. Dzisiejsza ludność Międzyrzecza jest zupełnie inna od tej, jaką byliśmy my. Mamy inny język, inne problemy i inne powody do radości.

Nie ! Mojego miasta już nie ma. Tylko okoliczne krajobrazy to wciąż moja "Mała Ojczyzna" - miejsce mojego dzieciństwa. Czuję z nimi bezpośredni związek. Dzisiejsze miasto uznaję za pośred-

nie dziedzictwo tego, co straciłem przez wojnę. To jest miasto jego aktualnych mieszkańców. Muszą oni jednak czuć odpowiedzialność odnośnie jego niemieckiej historii. Nigdy nie zaakceptowałbym stwierdzenia : "To jest tylko nasze miasto", gdyby takie padło z ust jego obecnych mieszkańców. Miasto ma swoją historię. To była historia mieszana, polsko-niemiecka.

- Czy jest w Międzyrzeczu miejsce, do którego wraca Pan zawsze ze szczególnym sentymentem. Takie jedno jedyne ?

- Tak, jest takie miej-

scie. Często siadam na ławce tuż za bramą wjazdową na zamek. Jeszcze niedawno była tam urocza kafejka. Siadałem wówczas na ławce, popijałem kawę, zapalałem papierosa i patrzyłem. Widziałem dom, zamek, kwiaty i drzewa. To przypominało mi dawne czasy. Moi przyjaciele zawsze wiedzieli, że można mnie tam znaleźć. Dziś, po zamknięciu kafejki, atmosfera nie jest już taka sama. Żałowałem, gdy się tak stało.

- Czy jest coś, co chciałby Pan powiedzieć obecnym mieszkańcom Międzyrzecza ?

- Żyjcie w mieście z długą historią i tradycją. Pielęgnujcie swoją historię i pamiętajcie o niej. Zbudujcie społeczność obywateli tworzących jedną wspólnotę. Zauważam, że tego wciąż brakuje.

- Dziękuję za rozmowę

Robert Pielak



17 czerwca 1998 roku po długiej i ciężkiej chorobie zmarł

sierż. szt. Marek KOPYŚCIAŃSKI

starszy dzielnicowy

Wydziału Prewencji KRP w Międzyrzeczu

Wstrząśnięci tą tragedią składamy Żonie, Córkom i Rodzinie Marka, naszego Przyjaciela, wyrazy z serca płynącego współczucia

Kierownictwo Służbowe i koledzy
z Komendy Rejonowej Policji w Międzyrzeczu

ZAKŁAD NAPRAWY ROWERÓW

Oferuje przeglądy i naprawy rowerów wszelkiego typu. Zapewniam krótkie terminy realizacji usług i atrakcyjne ceny.

Międzyrzecz ul. Winnica 32
pn. - sob. 10.00 - 18.00



INTERNISTA

KATARZYNA TUBIS-WŁODARSKA

—PRZYJMUJE W GABINECIE:
UL. 30 STYCZNIA 47 (BUDYNEK „POLONII”)
PONIEDZIAŁEK I ŚRODA OD 17⁰⁰
SOBOTA OD 12⁰⁰ DO 13⁰⁰
TEL. 742-00-85

—WIZYTY DOMOWE CODZIENNIE
TEL. 742-18-35

—WYKONUJE BADANIA: E.K.G. - SERCA, CIŚNIE-
NIA, GLUKOZY WE KRWI
(TAKŻE W DOMU CHOROŻY)

KULTURALNE ROZWAŻANIA JUBILEUSZOWE

Z okazji 750-lecia rocznicy nadania Międzyrzeczowi praw miejskich na terenie naszego miasta, odbywały się liczne imprezy, w których każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Oprócz popularnych pikników i festynów było wiele działań szczególnych: wystawy, pokazy, przedstawienia.

Przy okazji ujawniło się wiele talentów i osobowości. Mam wrażenie, że prawie każdy mieszkaniec miał swój udział w imprezach. Co prawda nie wszyscy uczestniczyli w nich dobrowolnie, bowiem w mieszkaniach sąsiadujących z terenami festynów trzeba było słuchać muzyki i śpiewów przymusowo, często do późnych godzin nocnych. No, ale z okazji 750-lecia można chyba wytrzymać powtórzone o północy 12 razy "to ja, to dla Ciebie gra moje radio". Dużo dobrego działo się w szkołach, które zmobilizowały uczniów do różnorodnej twórczości a nauczyciele sprawdzili się w rolach reżyserów, scenografów itp. Każda szkoła zorganizowała festyn, wystawy, spektakle teatralne często bardzo dobrze ocenione. Czytaliśmy o laureatach konkursów literackich i plastycznych, o nagrodzonych teatrach, instruktorach i młodziutkich aktorach.

Okazało się, że w Międzyrzeczu możliwe jest zorganizowanie własnymi siłami wielu ciekawych imprez. Trzeba tylko wyjść ze swoich "czterech ścian", aby w nich uczestniczyć. Chciałoby się, aby jubileuszowe inicjatywy nie zostały zmarnowane, aby działania trwały nadal i konsolidowały mieszkańców. Może dołączyliby niezdecydowani i nieśmiały. Może dorośli, którzy przed laty nie mieli szans aby zrealizować swoje artystyczne marzenia, mogliby je spełnić. Nawet jeśli próby będą poprzedzone niepewnością, lepsze to niż narzekanie, że nic się nie dzieje.

Przez wieki przetrwały przecież dzieła sztuki i one nadal silnie przemawiają do kolejnych pokoleń odbiorców.

Uczestniczyłam w pracach komisji oceniającej prace plastyczne w konkursie "Międzyrzecz - wczoraj i dziś". Najważniejsze dla mnie było to, że w komisji spotkali się plastycy zawodowi i amatorzy. Mimo, że każdy miał swój osobisty stosunek do zgromadzonych prac, udało się wypracować wspólne zasady oceny. Był to początek realizacji mojego marzenia, aby w Międzyrzeczu powstało środowisko artystyczne, które byłoby widoczne w mieście. Może wtedy nie trzeba by było zlecać "obcym" opracowania plakatów, folderów, medali okolicznościowych, tablic itp., które nie zawsze były "trafione". Zdaję sobie sprawę, że każdy artysta jest indywidualistą, ale wierzę, że prawdziwy talent i prawdziwa wielkość są ponad różnice i podziały, że każdy znajdzie miejsce dla siebie.

Proszę wszystkich, którym nie jest obojętny wygląd miasta, którym bliskie są sprawy rozwoju artystycznego, aby napisali, co o tym myślą i podzielili się swoimi pomysłami.

Jeśli ktoś nie chce wypowiadać się publicznie, może to zaznaczyć, a wtedy uwagi trafią tylko do zainteresowanych.

W. Murawska

Co słyszeć w Bobowicku ?

Mówiąc i pisząc o Bobowicku mam przede wszystkim na myśli pałac i otoczenie jeziora. Pierwszym widocznym obiektem jest odnowiony pomost. Bardzo dobrze, że został wykonany, ale niestety nie w tym miejscu, w którym powinien. Szkoda, że nie doszło do porozumienia pomiędzy wykonawcą i gminnymi urzędnikami, specjalistami od turystyki. Nie tylko ja uważam, że docelowo plaża powinna być tam gdzie to określa plan zagospodarowania.

Gminni "pseudoturystyczni" specjaliści znowu przespali turystyczny sezon, nie tylko zresztą dla Bobowicka. Na szczęście są mieszkańcy, którzy nie zważając na pomoc z ratusza sami zabierają się za organizowanie turystyki w tej pięknej wsi. Otóż kilka właścicieli domów buduje, bądź przystosowali kwatery pod tzw. agroturystykę. Uważam, że w ślad za tym powinna być wykonywana infrastruktura wiejska tj. drogi, plaża, boiska, chodniki itp.

Kilka miesięcy temu pisałem o nowym gospodarzu bobowickiego pałacu. Nic od tego czasu się nie zmieniło i właścicielem jest Wojewódzki Ośrodek Rehabilitacji Społecznej i Zawodowej w Międzyrzeczu. Niestety zawirowania powiatowo-wojewódzkie spowodowały opóźnienie prac adaptacyjnych. Wszyscy zainteresowani, w tym również piszący te słowa, wierzymy, że powstanie tu znaczący ośrodek szkolno-rehabilitacyjny o międzynarodowym znaczeniu. Wierzę w to tym bardziej iż powiat będzie mógł w dużym stopniu włączyć się do realizacji tego projektu. Jeśli gmina również zobaczy swoją szansę choćby w takim stopniu jak partnerzy z Niemiec, to wówczas Bobowicko będzie znane z europejskiego ośrodka. Dlatego piszę o partnerach z Niemiec, ponieważ miesiąc temu podpisano porozumienie o współpracy, wymianie doświadczeń oraz szkoleniu kadr dla szpitala w Lobetal i naszych domów pomocy.

W dalszym ciągu wierzę, że znajdą się ludzie, którzy zobaczą niepowtarzalną szansę dla Bobowicka i gminy Międzyrzecz. Najpierw nie przeszkadzać, a następnie szukać sojuszników pokazując, że w Międzyrzeczu i w Bobowicku są ludzie twórcy, którym warto pomóc. Sądzę, że bobowicka "szkoła żon" przygotowuje bardzo dobrych fachowców do pracy w takich ośrodkach. Kilkadziesiąt nowych miejsc pracy nie jest chyba do pogardzenia. Każda zainwestowana złotówka zwróci się w tym przypadku z nawiązką.

Bohdan Rusiecki

LEKARZ SPECJALISTA LARYNGOLOG STANISŁAW KLISOWSKI



Ordynator Oddziału Laryngologicznego
Szpitala Wojskowego w Poznaniu

Przyjmuje w Poradni Ogólnej
ZOZ Międzyrzecz,
ul. Konstytucji 3 maja 31

w piątki od godz. 17⁰⁰ - 18⁰⁰



AUTO BOGDAN
SERVICE

SPROWADZAMY NA ZAMÓWIENIE
UŻYWANE CZĘŚCI DO AUT ZACHODNICH
KRÓTKIE TERMINY REALIZACJI

M-cz Reymonta 5 (dawny PUBR)
Czynne pn. - pt. 9 - 16.00
tel. kom. 0601 74 96 59

NAPRAWA ROWERÓW USŁUGI TRANSPORTOWE

bus + przyczepa, kraj + zagranica

Wojciech Bujalski
Międzyrzecz
ul. Mickiewicza tel. 741-28-51



SKLEP WIELOBRANŻOWY

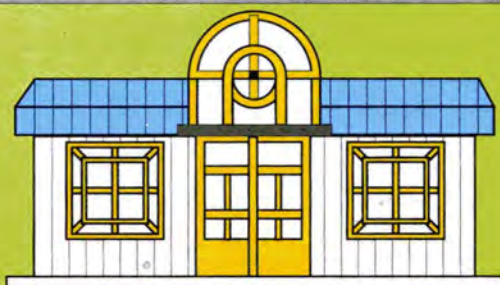
„OGRÓD”

ANDRZEJEWSKI DARIUSZ

ul. Konstytucji 3-go Maja
66-300 Międzyrzecz tel. 7420603

W OFERCIE:

- Kwiaty doniczkowe i balkonowe
- wieńce • bukiety z kwiatów sztucznych
- doniczki • osłonki • korytka (z ceramiki i tworzyw sztucznych)
- kwietniki • upominki • świeczki • artykuły świąteczne i ozdoby
- nasiona • cebulki • kłącza • krzewy • drzewka i roz-sady
- nawozy • środki ochrony roślin
- narzędzia ogrodnicze • węże i zraszacze • konewki • folia • poplony • sadzeniaki • dymka ...



USŁUGI PROJEKTOWE

w zakresie wszystkich branż budownictwa:



Rok zał. 1985

- ▶ ogólnego
- ▶ przemysłowego
- ▶ mieszkalnego i rolniczego
- ▶ modernizacje i remonty budynków
- ▶ nadzory budowlane

BIURO USŁUG PROJEKTOWYCH

inż. Piotr Bosak

66-300 Międzyrzecz Os. Zamkowe 25a ☎ (095) 741 23 24

Firma jest członkiem Izby Projektowania
Jesteśmy ubezpieczeni Posiadamy referencje

ZAKŁAD USŁUGOWY



Dorota Kudlińska

66-300 Międzyrzecz, ul. Świerczewskiego 29, tel./fax (0-95) 742-05-44 (8⁰⁰-16⁰⁰)
tel. dom (0-95) 741-10-54 (czynny całą dobę)

Zakład oferuje usługi - czyszczenie
podciśnieniowe sprzętem firmy

KÄRCHER:

- dywanów, wykładzin, mebli tapicerowanych
- wnętrz samochodów osobowych i ciężarowych
- lakierów (mycie, pastowanie, woskowanie)



Chcesz się uczyć angielskiego ?

- * kursy dla wszystkich stopni zaawansowania i wszystkich grup wiekowych
- * doświadczona kadra, składająca się wyłącznie z nauczycieli z Wielkiej Brytanii
- * małe grupy, duża efektywność nauczania
- * indywidualne podejście do problemów każdego studenta

MACPHERSON

School of English

66-400 Gorzów Wlkp, ul.Dworcowa12
tel. 7 203 578

FILIA
MACPHERSON SCHOOL OF ENGLISH
w MIĘDZYRZECZU

Angielski z nami jest łatwy !

BIURO TURYSTYCZNE

„MAŁGORZATA”

Międzyrzecz, ul. Ks. Skargi 6
tel./fax (0 95) 742 21 95



Działamy nieprzerwanie od 1993 r.
Współpracujemy z: PeBePe, ORBIS, ITAKA,
JUVENTUR, SCAN HOLIDAY, NECKERMAN i in.

Oferujemy Państwu:

- * Międzynarodowe przejazdy autokarowe
- * Wycieczki objazdowe po Europie
- * Wczasy w kraju i za granicą
- * Kolonie letnie dla dzieci i młodzieży
- * Wycieczki dla szkół i zakładów pracy



Bank Gospodarki Żywnościowej Spółka Akcyjna

oferujemy Państwu

RACHUNEK OSZCZĘDNOŚCIOWO-ROZLICZENIOWY

- ◆ obecne oprocentowanie wkładów na ROR wynosi **16 %**
- ◆ wkłady mogą być wnoszone w formie:
 - gotówkowej
 - bezgotówkowej
- ◆ posiadacz ror może zlecić oddziałowi regulowanie płatności stałych np.: opłata za czynsz, RTV, usług telekom., ubezpieczenia innych,
- ◆ po upływie 3-miesiący od otwarcia ror klient może wystąpić z wnioskiem od oddziału o otwarcie **debetu w ror**,
- ◆ po 6 miesiącach od otwarcia ror klient może wystąpić z wnioskiem do oddziału o uzyskaniu **kredytu w ror**.

Serdecznie Zapraszamy

Bank Gospodarki Żywnościowej
Spółka Akcyjna
Oddział Operacyjny
ul. Poznańska 6
tel. 741-23-03 tel./fax 741-23-51
66-300 Międzyrzecz

INSTALKO

66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3 Maja 4/6
tel. (0 95) 741 29 18, fax 0 95 742 23 20

BUDOWNICTWO POD KLUCZ

**ELEWACJE W NOWYCH
TECHNOLOGIACH**

**HURTOWNIA
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH**



Blacha dachówkopodobna - m2 od 24,99 zł + 7% VAT
Blacha trapezowa - m2 od 20,90 zł + 7% VAT
Onduline - m2 od 14 zł + 7% VAT
Rygips - m2 od 5,35 + 7% VAT
Wełnę mineralną - m2 od 2,79 + 7% VAT
Styropian - m3 od 88 + 7% VAT
Siding - m2 od 15,99 + 7% VAT
Glazura podłogowa - m2 od 23,20 zł + 7% VAT
Glazura ścienna - m2 od 17,40 zł + 7% VAT
WC kompakt - 239 + 7% VAT

Onduline®



Międzyrzecz
ul. Poznańska 16/A
tel./fax (095) 741 27 16

**KOMPRESORY, SPAWARKI
I MIGOMATY NIEMIECKIEJ
FIRMY D+L**

VIKING®

**KOSIARKI SPALINOWE
I ELEKTRYCZNE**

**NOŻYCE DO ŻYWOPŁOTU
I TRIMERY**

**ROZDRABNIACZE DO GAŁĘZI
MIKROCIĄGNICZKI**

BOSCH 

STIHL®

Prowadzimy sprzedaż na raty bez żyrantów





komputery
kasy fiskalne
sieci
programy
kursy
akcesoria
konserwacja

**STUDIO
 KOMPUSEROWE**

SCAN



UL. ŚWIERCZEWSKIEGO 23
66-300 MIĘDZYRZECZ
OFFICE : Tel./Fax (095) 741-20-24



ZAKŁAD BUDOWLANY PRODUKCJA I USŁUGI

ZBIGNIEW ŚWIĄTEK

64-360 ZBASZYŃ, UL. MOSTOWA 4A, TEL. (068) 38 46 361, TEL. SKLEP 38 46 924



**SPRZEDAŻ
 towarów i usług
 NA RATY
 bez żyrantów**

PRODUCENT STROPÓW typu

TERIVA

MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

USŁUGI: BLACHARSKO-DEKARSKIE,

REMONTOWO-BUDOWLANE

PROJEKTOWANIE



Mieczysław Sieradzki
Os. Kasztelańskie 22 A/2, 66-300 Międzyrzecz

oferta wykonawcza

- * roboty dekarские - papa termozgrzewalna
- * gonty bitumiczne
- * ocieplenie stropodachów

Tel. (0-95)742-12-97

tel. kom. 0-601-55-59-75

OK PLAST
ADAMIAK

PRODUCENT

- drzwi • rolety
- parapety z PCV
- doradztwo
- transport gratis!

Międzyrzecz
ul. Poznańska 106
tel./fax (095) 7421642-43

OKNA

034-035S (1460-1430) - 670 (+7%VAT)

CERTYFIKAT

ITB

SUPER OKAZJA DLA FIRM BUDOWLANYCH!

**KUPON
 na montaż
 5%**

**Specjalistyczne Laboratorium
Analiz Lekarskich**

mgr Wanda Błachucka

ul. 30 stycznia 8 (Przych. PKP)
63-300 Międzyrzecz

Czynne od pon. do piątku 7³⁰-11³⁰
Tel. 742-02-52

Wykonuje pełen zakres badań w tym :

HORMONY PŁCIOWE

HORMONYTARCZYCY

HORMONY NADNERCZY I PRZYSADKI

MARKERY NOWOTWOROWE

Testy Alergiczne z krwi

Oznaczenie poziomu leków w krwi

Kał na lamblie

narkotyki (MOCZ)

Uwaga: test na osteoporozę
(oznaczany z moczu)

LABORATORIUM PRACUJE NA Aparatach
posiadających CERTYFIKAT ISO 9001 oraz objęte
jest Europejską Kontrolę Wiarygodności Badań
(HELSINKI ISO9002) ORAZ Międzynarodową
LONDYN (RANPOX)

Uwaga: Promocyjne ceny, wyniki w ciągu 2 dni

**Z.P.H.U
ZAKŁAD
TAPICERSKI**



RYSZARD PIEKAREK

ul. NOWOTKI 12
66-300 MIĘDZYRZECZ
tel. /fax. (0-95) 7412-046

POLECA USŁUGI TAPICERSKIE

- zestawy wypoczynkowe
- sofy
- narożniki małe i duże
- fotele rozkładane
- oraz renowacje mebli tapicerowanych
wszelkiego rodzaju

OFERUJEMY NAJNOWSZE WZORY TKANIN FIRM
ZACHODNICH I KRAJOWYCH.

**?!?! SOLIDNOŚĆ - TERMINOWOŚĆ ?!?!
ZAPEWNIAMY TRANSPORT**

Zapraszamy !!!

HURTOWNIA KABLE, PRZEWODY OSPRZĘT ELEKTR.

**M-cz, ul. Świerczewskiego 29
tel./fax (095) 742 05 44
tel. kom. 0601555746**

ZAPRASZAMY !!!

W Międzyrzeczu

Wielu Międzyrzeczanom i czytelnikom Kuriera skrót FIFA niewiele mówi. Mogę jednak "uprzejmie" donieść, że prezes i wiceprezes tej międzynarodowej organizacji piłkarskiej pochodzą z Międzyrzecza i tu mieszkają. Pod auspicjami tej szacownej federacji, przy wydatnej pomocy TTG (Towarzystwo Przyjaciół Geodetów) oraz dużym udziale sponsorów (Zbigniew Rosolak - Graf-Gaz, Tadeusz Taborowski - Bestseller, Adam Siwczak - Karolinka i Paweł Raczyński - kwiaciarnie) przez cały miesiąc 68 uczestników z rodzinami bawiło się w typowanie zwycięzcy Mistrzostw Świata w piłce nożnej.

Od około 10 lat grupa osób, głównie kibiców sportowych związanych z geodetami organizuje zabawę polegającą na typowaniu zwycięzców imprez sportowych (igrzyska olimpijskie mistrzostwa Europy i Świata). Podobnie jak zaskakujące były rezultaty na boiskach tak również i w tej zabawie wyniki były raczej nieoczekiwane. W tej edycji oprócz Francji zwycięzcami byli wszyscy uczestnicy, ponieważ oprócz emocji i zabawy toczyły się dyskusje i spory w całych rodzinach. Żony i potomstwo, które do tej pory nie interesowały się piłką nożną, typowały znacznie lepiej niż mężowie czy ojcowie. Przykładem może być Pani Monika Ślusarek zdobywczyni trzeciego miejsca.

W tym roku najlepiej obstawiali: Mariusz Maik, Tadeusz Taborowski i Monika Ślusarek. Oprócz tej trójki nagrodzonych zostało prawie dwadzieścia osób. Stało się to możliwe dzięki głównemu sponsorowi czyli Zbigniewowi Rosolakowi. Cała zabawa udała się dzięki pomysłowi i dużemu zaangażowaniu Mirosława Bublewicza. Nieoceniony wkład pracy wniósł i wyniki opracował Jarosław Ślusarek.

Na spotkaniu podsumowującym wszyscy zgodnie umawiali się na następne "turnieje". Proponowano również rozszerzenie działalności klubu FIFA i TPG na inne dziedziny sportu. Czy coś z tego wyjdzie? Zobaczymy. Zorganizowanie tego typu zabawy (ponieważ ja to traktuję jako zabawę w gronie sympatycznych osób) było i jest możliwe tylko dlatego, że kilka osób potrafiło się zebrać, które społecznie, spontanicznie i bez żadnych gratyfikacji chcieli coś zorganizować.

To nieprawda, że w naszym Międzyrzeczu niczego nie można zrobić. Ten przykład i nie tylko zresztą ten, pokazuje, że jak się chce, to się da.

Bohdan Rusiecki

P.S. O tajemniczego "prezesa" FIFA pytajcie w czasie meczów na boiskach.

1. Świat należy do odważnych, czyli jak zarabiać na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie.

Sprzedaż akcji PeKaO S.A. zakończona 19 czerwca 1998r. okazała się pełnym sukcesem. Ci z Państwa, którzy zaryzykowali złożenie zlecenia zakupu, (aczkolwiek ryzyko było niewielkie bowiem jak do tej pory każda prywatyzacja dużego banku kończyła się sukcesem), mogli zrealizować po kilkunastu dniach całkiem niezłe zyski. Cena sprzedaży wynosiła 42,80zł a kurs pierwszego notowania 55zł, co daje 28% zysku. Może tylko martwić wysoka redukcja złożonych zleceń - 88,2% - ale to tylko świadczy o atrakcyjności tych walorów. Co bardziej sprytni skorzystali z kredytu na zakup akcji i tym samym potroili swoje zyski. W chwili obecnej PeKaO S.A. notowane jest powyżej 60zł. Już teraz inwestorzy czekają na następną okazję pomnożenia swoich oszczędności. Będzie nią na pewno prywatyzacja Telekomunikacji Polskiej S.A. która przeprowadzona zostanie prawdopodobnie jesienią.

2. Nowe obligacje trzyletnie już w sprzedaży od 4 sierpnia 1998r.

4 sierpnia 1998r. rusza sprzedaż nowej serii obligacji trzyletnich. Cena emisyjna wyniesie 99zł. Oprocentowania papierów w pierwszym trzymiesięcznym okresie odsetkowym wyniesie 20,40% w skali roku. Jednocześnie pragnę przypomnieć, iż odsetki od obligacji trzyletnich wypłacane są co kwartał, ponadto obligacje te można w każdej chwili sprzedać na GPW nie tracąc odsetek, oczywiście deponując je uprzednio na rachunku papierów wartościowych. W chwili obecnej są także w sprzedaży obligacje jednoroczne indeksowe o stałej stopie procentowej. Szczególnie interesująco w obliczu obniżanych stóp procentowych wyglądają obligacje o stałym oprocentowaniu - 20,71 - o terminie wykupu lipiec 1999.

Uwaga! Klienci, którzy zdecydują się otworzyć rachunek papierów wartościowych do 15 sierpnia 1998r. są zwolnieni z opłaty za prowadzenie rachunku do końca bieżącego roku.

inż. Marek Cieloch

POK BM BGŻ S.A. ul. Poznańska 6, 66-300 Międzyrzecz
tel. 742-15-13 lub tel/fax. 742-21-61

NIEUDANA PRÓBA!

Sylwester K. wraz ze swoją rodziną przyjechał z Niemiec do Polski na coroczne odwiedziny kraju. Na 18 lipca zaplanował sobie, że odwiedzi groby swoich bliskich. Razem z małżonką w godzinach rannych pojechali na parking przed międzyrzeckim cmentarzem, gdzie ustawili swojego Passata wartości około 38 tys. zł, a sami poszli na cmentarz. Po jakimś czasie wracali już do swojego samochodu, gdy w pewnym momencie zauważyli dwóch mężczyzn dających jakieś znaki w kierunku gdzie był zaparkowany ich samochód. Kiedy podszli bliżej to ujrzeni, że w ich samochodzie siedzi młody mężczyzna grzebiący coś przy stacyjce. Razem wszczęli alarm, pan Sylwester ruszył w pościg za uciekającym już włamywaczem lecz udało mu się odzyskać tylko skradzioną szaszkę z dokumentami. Sprawca niestety uciekł w pobliski las, ci dwaj mężczyźni odjechali samochodem w kierunku Międzyrzecza.

Pokrótko na miejsce zdarzenia przybyła Policja wraz z przewodnikiem i psem tropiącym, który na tychmiast podjął ślad uciekającego przestępcy i po kilkuset metrach doprowadził do uciekiniera. Bied-

ny wskoczył do kanału z wodą aby skryć się pod jej powierzchnią, lecz z uwagi na małą pojemność płuc musiał się z niej wynurzyć poczym został zatrzymany. Okazało się, że włamywaczem jest 20 letni Piotr P. mieszkaniec województwa zachodniopomorskiego przebywający na "gościnnym występie" w województwie gorzowskim. Podejrzewanego przewieziono do KRP w Międzyrzeczu, a za pozostałymi podejrzanymi wszczęto poszukiwania, które wkrótce doprowadziły do zatrzymania na terenie miasta dwóch mężczyzn, 26 letniego Arta i 25 letniego Alana obywateli Rosji. W toku czynności wyjaśniających okazało się, że międzynarodowa trójka na teren Międzyrzecza przyjechała z konkretnym zadaniem aby dokonać kradzieży samochodu marki Passat określonego modelu z tym, że kolor specjalnie nie był taki ważny. Nie przypuszczali jednak, że będzie to ich ostatnia przynajmniej na jakiś czas akcja, gdyż postanowieniem Sądu Rejonowego w Międzyrzeczu zostali tymczasowo aresztowani a ostateczny wyrok poznamy za jakiś czas.

pod insp. Zbigniew Melnik

Kierownik hali sportowej

Kierownikiem powstającej obok SP 6 hali widowiskowo-sportowej został Janusz Iwiński - były szef OSiR. Swoje stanowisko obejmie on 1.10.1998r. Gratulujemy! Niedługo opublikujemy wywiad z nowym kierownikiem, w którym przedstawi on, mamy nadzieję, swoją wizję funkcjonowania obiektu.

AKS

INFORMACJA

Gmina Międzyrzecz organizuje zbiórkę sprzętu gospodarstwa domowego w celu urządzenia 3-pokojowego mieszkania dla rodziny z Kazachstanu.

Osoby chcące przekazać nieodpłatnie meble, sprzęt itp. proszone są o kontakt

telefoniczny: 741-28-46 wew. 50

Lek. chorób wewnętrznych Maciej Wierzbicki

prywatny gabinet lekarski

Międzyrzecz

ul. 30-go Stycznia 57a (na przeciw Pogotowia)

wtorki od 15³⁰

piątki od 16⁰⁰

Wizyty domowe codziennie tel. 742-00-36



W lipcu z biurem turystycznym "Małgorzata" z M-cza wybrałam się na wycieczkę zorganizowaną przez ZSR w Bolognicku - tym razem do Morawskiego Krasu, Budapesztu i Wiednia.

Znane na całym świecie Jankinie Punkwiowe na Morawach zwiedza corocznie 300 tys. turystów. W tych przepięknych askiniach stworzonych przez rzynaodę w ciągu setek tysięcy at znajdują się stalaktyty, stągmita, stalagnaty, jeziora, przepaście i fantastyczne figury wyrzeźbione przez wodę. Doechaliśmy tam bajkową koleją i zaczęła się nasza wielka przygoda. Ogromne wrażenie robi przepaść "Macocha" licząca 138,4 m. Jej nazwa wiąże się z legendą, wg której macocha wrzuciła do przepaści nieubiegane pasierba. Uratowali go lemi ludzie, którzy za karę właśnie macochę zrzucili ze skał do przepaści.

Na granicy Czech ze Słowacją - atmosfera dawnej NRD. Celnicy i straż graniczna urzędują w budce, której - bez obrzydzenia zawodu - powstydzili się nasz stróż - ale za to są bardzo umbitni: pieczątki w paszportach, sprawdzanie bagażu, srogi miny, jak za dawnych czasów w całych demoludach.

Ale potem - już prawdziwa Europa bez granic! Przepięk-

ny Budapeszt z koronkowymi budowlami parlamentu, zamku królewskiego, bazyliki św. Stefana, niezapomniany widok ze Wzgórza Gellerta na nocną panoramę bajecznie oświetlonego miasta, mostów, kościołów i pomników, które przyciągają tysiące turystów. W parku widzieliśmy pomnik nagiej kobiety, której domalowano bikini aby przykryć wstydlive części ciała i zastanawialiśmy się, czy i tam dotarli już nasi obrońcy moralności. A w ogóle to pomników wszędzie bardzo dużo i wszystkie zadbane, nawet ten wdzięczności dla żołnierzy Armii Radzieckiej, chociaż ich właśnie Węgrzy nie mają za co kochać. No, ale to też jest historia.

Wiedeń przywitał nas deszczem, ale nic to. Zwiedziliśmy zamek Hofburg, przepiękne Stare Miasto, katedrę św. Stefana, ale największe wrażenie zrobił na nas austriacki Wersal - Schönbrunn, letnia rezydencja Habsburgów, w której do dziś błąka się cień cesarzowej Elżbiety - Sissi, uwielbianej przez wszystkich Austriaków. Ze słuchawkami, w których po-

polsku słuchaliśmy historii zamku, poczuliśmy się obywatelami świata. Oglądaliśmy wspaniałe komnaty, sypialnie, sale konferencyjne Franciszka Józefa I i jego pięknej długowłosej, ukochanej żony Sissi, której tragiczna śmierć przesłoniła długie życie wielkiego cesarza.

Kolejną atrakcją była wiedeńska Łysa Góra Kahlenberg, gdzie stoi polski kościół i skąd nasz król Jan III Sobieski rozpoczął tzw. odsiecz wiedeńską, ratując chrześcijańską Europę przed Turkami. Podobno Austriacy doceniają wagę tego historycznego wydarzenia, ale niestety, nie ma w Wiedniu żadnego pomnika naszego króla, a jedyny stoi właśnie w oym kościele i to ufundowany przez Polaków. Jak się to ma do waleczności naszego rodaka i znaczenia odsieczy wiedeńskiej dla Europy? Na tym miejscu chwały polskiego oręża spotkaliśmy... Michała Bajora, wrzasnęliśmy - dzień dobry - on zbarniał i uśmiechnął się od ucha do ucha. I tym polskim, niespodziewanym akcentem zakoń-

czyliśmy - znowu w strugach deszczu - naszą europejską eskapadę. Przez 5 dni byliśmy obywatelami świata w swoistej wieży Babel, różnojęzycznego i kolorowego tłumu turystów podziwiających niezwykle piękno zakłete w wielu zabytkach, które niech będą wieczne...

Kierownik wycieczki - p. Jarosław Kuś z biura "Małgorzata" opiekował się nami troskliwie, spaliśmy w eleganckich hotelach, jedliśmy 2 razy dziennie, mieliśmy czas na wszystko, chodziliśmy na piwo, zrobiliśmy atrakcyjne zakupy, zwiedziliśmy bardzo dużo, chociaż czasem z autokaru, którym wspaniale kierowali dwaj panowie: Tadek i Krzysiek z firmy TRANS-PRIM z M-cza. Dobre towarzystwo, dopisujące wszystkim humor i bardzo sympatyczny przewodnik - to dodatkowe atuty naszej podróży po Europie, która naprawdę jest piękna.

Cali, zdrowi i chociaż zmęczeni, ale uśmiechnięci i zadowoleni wróciliśmy do M-cza, który też powitał nas deszczem i wyłączoną sygnalizacją świetlną, która ani rusz nie chce dobrze funkcjonować.

Pozdrawiam serdecznie wszystkich uczestników wycieczki i do spotkania na następnej.

Izabela Stopyra

EUROPA JEST PIĘKNA - C.D.

Centrum Okien


Najtańszy wybór

66-300 Międzyrzecz

ul. 30 Stycznia 55

tel. (095) 7420612

VEKA - k-1,3W/m²K - standard
Decceuninck - k-1,6W/m²K - standard

panorama 

Plastmo

deceuninck



 KBE

 SCHÜCO
INTERNATIONAL

KRONIKA POLICYJNA

1. W nocy 19/20.06.98r na ul. Piastowskiej dokonano włamania do samochodu Fiat 126p i kradzieży prawych drzwi. Poszkodowany Henryk O. straty ocenił na 300 zł.

2. 20.06.98r na Os. Kaszelańskim dokonano włamania do kontenera i kradzieży 5 szt. butli od gazu. Poszkodowana Marianna O. stratę określiła na kwotę 400 zł.

3. 20.06.98r na ul. Piastowskiej z klatki schodowej budynku dokonano kradzieży roweru górskiego damskiego STERNA kolor zielony jasny wartości 500 zł na szkodę Jolanty S.

4. W dniach 21-23.06.98r na terenie OTW Głębokie dokonano włamania do restauracji i kradzieży kuchenki mikrofalowej DA-EEWO, mięsa oraz wędlin. Poszkodowany Marek M. straty oszacował na kwotę 550 zł.

5. W nocy 22/23.06.98r na ul. Ściegienego dokonano włamania do dystrybutorów stacji paliw PSP w Międzyrzeczu i kradzieży 520 litrów etyliny i 432 litrów oleju napędowego. Straty wynoszą 1495 zł.

6. 25.06.98r na terenie Targowiska przy ul. Garncarskiej z torebki skradziono portfel skórzany kolor żółty z zawartością gotówki. Poszkodowana ob. Danii straty określiła na kwotę 625 zł.

7. 26.06.98r na parkingu przy PKO dokonano włamania do samochodu Mercedes i kradzieży lornetki myśliwskiej "Zeiss", telefonu komórkowego "Simens" oraz kurtki skórzanej. Poszkodowany ob. Niemiec straty określił na kwotę 5200 zł.

8. 27.06.98r na ul. Rynek na szkodę ob. Niemiec dokonano kradzieży samochodu Mercedes 250D wartości 31200 zł i samochodu VW Passat Combi wartości 47400 zł.

9. 27.06.98r na terenie ogrodów działkowych "Wisienka" miała miejsce kradzież szaszetki z dokumentami i telefonem komórkowym "Motorola". Poszkodowany Wojciech A. straty określił na kwotę 610 zł.

10. W dniach 27-29.06.98r na ul. Konstytucji 3 Maja dokonano włamania do Firmy "Instalko" i kradzieży sprzętu spawalniczego. Poszkodowany Roman S. straty określił na kwotę 2750 zł.

11. W nocy 28/29.06.98r na ul. Przemysłowej dokonano włamania do pomieszczeń biu-

rowych i kradzieży drukarki komputerowej "Utilizon-Switt", fax "Panasonic", telefon komórkowy "Nokia", wiertarki elektrycznej i akcesoria komputerowe. Poszkodowany Władysław B. straty wycenił na kwotę 3860 zł.

12. 30.06.98r w kompleksie leśnym koło m. Skoki miała miejsce kradzież roweru górskiego "Overtop" wartości 600 zł na szkodę Teresy G.

13. 30.06.98r na ul. Mickiewicza dokonano włamania do mieszkania i kradzieży sprzętu RTV oraz art. gospodarstwa domowego. Poszkodowana Danuta L. straty oszacowała na kwotę 14700 zł.

14. W nocy 01/02.07.98r na ul. Świerczewskiego skradziono samochód "Ford Eskort" którego wartość poszkodowany Zdzisław B. określił na kwotę 4000 zł.

15. W nocy 01/02.07.98r na Os. Kaszelańskim miała miejsce włamanie do piwnicy i kradzież roweru górskiego "Syriusz". Jolanta W. straty oszacowała na kwotę 595 zł.

16. 02.07.98r z parkingu przy ul. Zachodniej dokonano kradzieży samochodu "Fiat 126p". Poszkodowany Andrzej K. wartość samochodu określił na kwotę 4000 zł.

17. W nocy 02/03.07.98r na ul. Przemysłowej dokonano włamania do PH ALKAN i kradzieży rękawic roboczych i wykrojów rękawic. Poszkodowany Walerian B. straty oszacował na kwotę 2475 zł.

18. 02.07.98r dwóch nn sprawców dokonało rozboju na osobie Dariusza B. zabierając mu szaszetkę z gotówką i dokumentami. Poszkodowany straty ocenił na kwotę 1800 zł.

19. 03.07.98r w m. Rojewo trzech sprawców z magazynu zbożowego dokonało kradzieży 1000 kg jęczmienia wartości 430 zł na szkodę Adama K.

20. 04.07.98r na ul. Winnica skradziono samochód "Ford Sierra" wartości 10000 zł na szkodę Tadeusza S. Samochód ten odnaleziony został na terenie Międzyrzecza.

21. W okresie 02-06.07.98r na ul. Krasieńskiego dokonano włamania do piwnicy i kradzieży roweru górskiego wartości 400 zł na szkodę Józefa S.

22. W dniu 07.07.98r z parkingu przy ul. Zachodniej skradziono samochód "Nissan

Almera". Samochód ten odnaleziono w rejonie m. Pieski. Poszkodowany Ryszard Sz. wartość samochodu określił na kwotę 38000 zł.

23. 07.07.98r na Os. Centrum dokonano włamania do piwnicy i kradzieży roweru górskiego "Jaguar" kolor ciemny bordowy którego wartość poszkodowany Zbysław S. określił na kwotę 590 zł.

24. W nocy 07/08.07.98r na ul. Chrobrego dokonano włamania do warsztatu samochodowego i kradzieży narzędzi wartości 500 zł na szkodę Waldemara A.

25. W nocy 08/09.07.98r na ul. Waszkiewicza dokonano włamania do piwnicy i kradzieży roweru górskiego "Dragon" kolor czarny wartości 450 zł na szkodę Jana M.

26. 09.07.98r na Os. Centrum dokonano włamanie do piwnicy i kradzieży roweru górskiego "Jaguar" kolor zielono czarny wartości 400 zł na szkodę Anety B.

27. 10.07.98r na ul. Rynek z otwartego samochodu VW Transporter dokonano kradzieży portfela z dokumentami i telefonem komórkowym "Siemens". Poszkodowany ob. Niemiec straty oszacował na kwotę 1900 zł.

28. 13.07.98r z przed budynku Poczty przy ul. Świerczewskiego skradziono rower górski "Scout Dowe!" kolor srebrny. Poszkodowana Teresa Sz. wartość roweru określiła na kwotę 900 zł.

29. 14.07.98r skradziono rower "Mars" na ul. Spokojnej. Poszkodowana Agnieszka K. wartość roweru oceniła na kwotę 350 zł. Utracony rower odzyskano.

30. 15.07.98r na ul. Chłodnej miała miejsce kradzież roweru górskiego "Grant Mountain" kolor ciemno bordowy wartości 480 zł na szkodę Honoraty B.

31. 16.07.98r na ul. Zachodniej z samochodu "Fiat 126p" dokonano kradzieży lewych drzwi. Poszkodowany Błażej R. straty wycenił na kwotę 1000 zł.

32. 16.07.98r na ul. Świerczewskiego skradziono stojący przy Domu Handlowym rower górski "Altus" kolor fioletowy. Poszkodowany Tomasz K. straty ocenił na kwotę 800 zł.

33. 16.07.98r dokonano włamania do piwnicy przy ul. Krasieńskiego i kradzieży roweru górskiego "Tuning Grand" kolor zielony ciemny wartości 650 zł na szkodę Jana K.

st. asp. Stanisław Bańkowski

ZIEMIA MIĘDZYRZECKA NA WIDOKÓWKACH

"Ciebie jedną kocham, cudowna rodzinna ziemia. Bądź błogostawiona, stworzona dla nas, abyś wspierała dusz naszych słabość, abyś powiększała uczuć małość, piękna, dobra, umiłowana ..."

/Stefan Żeromski/

Ziemia Międzyrzeczka wraz z Międzyrzeczem obchodzi swój piękny jubileusz - 750 lat nadania praw miejskich. Leży on na Pojezierzu Lubuskim, nad środkową i dolną Obrą, jest to kraina jezior i lasów, bogatej tradycji historycznej i żywego folkloru. Na widokówkach jest utrwalona jej uroda :

Głębokie - kąpielisko nad jeziorem, Borowy Młyn - widok na jezioro Chłop. Typowe wnętrze izby ze wsi Dąbrówka Wielkopolska, Międzyrzecz Wielkopolski - gotycki zamek Kazimierza Wielkiego /XIV-XVI wiek/, odrestaurowany w latach 1953-1964.



Ziemia Międzyrzeczka - to ziemia ludzi młodych, już tu urodzonych, wykształconych, pracujących. W roku 1974 odbyły się tu dwie wielkie imprezy : Bank Miast, w którym Międzyrzecz zwyciężył w pojedynku ze Śremem oraz Bank Banków, w którym również Międzyrzecz odniósł zwycięstwo.

Ziemia Międzyrzeczka - to ważny szlak komunikacyjny, przez Międzyrzecz do Poznania, Szczecina, Rzepina, Zielonej Góry, to lasy, jeziora, ośrodki wczasowe i kolonijne.

Nasze dziś i jutro zależy od mądrych i wybiegających w przyszłość działań. Musimy piękno to chronić, zadbać o jego zachowanie dla przyszłych pokoleń. To od nas zależy też czy, potrafimy zachować historyczną nazwę i naturę tej ziemi.

Przed nami jeszcze trochę lata słońca i wypoczątku, niech Ziemia Międzyrzeczka będzie piękna gościnną, gospodarną, kulturalną. Tego sobie wszyscy życzymy.

Kazimierz Kulas

WIEŚCI HARCERSKIE

"Harcerstwo jest jak z głębi ziemi wytrysnęło źródło - omywa i ożywia brzegi, po których płynie i których dotknie. Przychodzą zeń czerpać swobodnie ludzie z różnych stron, a ono płynie wciąż dalej - nie wyczerpane i ożywcze"

Urszula Leszczyńska

Wakacje 13 DH "BŁYSK"

Okres wakacji jest dla drużyn harcerskich czasem podsumowania całorocznej pracy, okazją do czynnego wypoczynku oraz momentem snucia planów na przyszły rok harcerski. Najlepszą formą realizacji tych zadań jest tradycyjny obóz harcerski, który zgodnie ze starą zasadą stanowi najlepszy miernik wartości każdej harcerskiej drużyny.

Harcerze i harcerki z 13 Drużyny Harcerskiej "Błysk" zrezygnowali w okresie wakacji z tradycyjnych zbiórek, na rzecz wycieczek po Ziemi Międzyrzeckiej. Raz w tygodniu 13 DH organizuje rajdy rowerowe i piesze, których celem jest poznanie okolic Międzyrzecza oraz zdobycie odznaki "Turysta Ziemi Międzyrzeckiej". W miesiącu lipcu odbyły się dwie wycieczki: do Kurśka, połączona ze zwiedzaniem fragmentu MRU i znajdującego się we wsi pałacu oraz Lubikowa, połączona ze zwiedzaniem Sanktuarium w Rokitnie. Po przerwie spowodowanej wyjazdem części drużyny na obóz, już w sierpniu odbędą się kolejne wycieczki.

W dniach 16.07 - 19.07 część 13 DH "Błysk" wyjechała na obóz zorganizowany ze Szczepem im. Szarych Szeregów z Nowego Miasta Lubawskiego. Obóz zlokalizowany będzie na Warmii, w miejscowości Gaj /woj. toruński/. Przez dwa tygodnie harcerze i harcerki będą zwiedzać okolicę, doskonalić miejscowości i techniki harcerskie, zdobywać sprawności i wypoczynek w gronie przyjaciół. W programie obozu znajduje się także wycieczka do Torunia, połączona zwiedzaniem starówki oraz domu Mikołaja Kopernika.

Na sierpień 13 DH "Błysk" zaplanowała kilkudniowy biwak, w którym wezmą udział także osoby, które z różnych powodów nie mogły uczestniczyć w obozie. Celem tego biwaku będzie integracja drużyny, przygotowanie się do udziału w Zlocie Chorągwi Ziemi Lubuskiej, oraz zaplanowanie działania na nowy rok harcerski.

13 DH "Błysk"

BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE
inż. Wojciech GÓRZNY



Os. GEN. SIKORSKIEGO 9
66-300 MIĘDZYRZECZ
tel. (095) 741-1963

- * Mieszkalne
- * Letniskowe
- * Handlowe
- * Usługowe
- * Produkcyjne
- * Gospodarcze

* Przygotowanie inwestycji
* Projekty budowlane i technologiczne
* Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
* Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

Realizacja inwestycji
Doradztwo techniczne
Wyceny, kosztorysy
Opinie techniczne

Informacja o sytuacji na rynku pracy na terenie działania Rejonowego Urzędu Pracy w Międzyrzeczu w I półroczu 1998 roku

Sytuacja na rynku pracy w stosunku do grudnia 1997 roku uległa poprawie, nastąpił dalszy spadek zarejestrowanych bezrobotnych, który do grudnia 1997 roku wynosi 199 osób.

Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w Urzędzie Pracy w końcu I półrocza wynosiła 2841 osób, z tego 1790 stanowiły kobiety.

W poszczególnych jednostkach administracyjnych liczba bezrobotnych wynosi:

- miasto Międzyrzecz	- 1054 osoby, z tego kobiety 630
- gmina Międzyrzecz	- 457 osób, 274
- miasto Skwierzyna	- 509 osób, 353
- gmina Skwierzyna	- 182 osoby, 118
- miasto Trzciel	- 123 osoby, 88
- gmina Trzciel	- 215 osób, 157
- gmina Bledzew	- 301 osób, 170

W końcu miesiąca czerwca 1998 roku do zasiłku uprawnionych było 712 osób, co stanowi 25,1% ogółu zarejestrowanych bezrobotnych. W porównaniu do grudnia minionego roku nastąpił spadek tej grupy bezrobotnych o 334 osoby tj. 9,5%.

Młodzież /do 24 roku życia/ należy do najbardziej zagrożonych bezrobociem i stanowi 31,3% ogółu bezrobotnych.

Szansę na rynku pracy zależą przede wszystkim od poziomu i rodzaju kwalifikacji, a zagrożenie bezrobociem jest tym większe im niższe jest wykształcenie poszukujących pracy. Potwierdzeniem tego jest fakt pozostawiania bez pracy powyżej 12 miesięcy grupy osób /493 osoby tj. 17,3% ogółu bezrobotnych/ z wykształceniem podstawowym i niepełnym podstawowym.

Od stycznia do czerwca br. zarejestrowano 264 absolwentów, w tym 159 rejestrujących się po raz pierwszy. Absolwenci stanowią 3,8% ogółu zarejestrowanych bezrobotnych.

W miesiącu czerwcu br. zwolnienia grupowe zgłosiły:

- PPH "CONFEX" N.S. Spółka z o. o. w Międzyrzeczu 51 osób
- Zakład Energetyki ciepłej Spółka z o. o. - 12 osób

W końcu czerwca br. zarejestrowanych było 87 osób bezrobotnych zwolnionych z przyczyn dotyczących zakładu pracy.

Liczba zgłaszanych ofert pracy jest nadal niewystarczająca w stosunku do potrzeb, a składane oferty są mało atrakcyjne ze względu na niskie wynagrodzenie lub złe warunki pracy. Ogółem w I półroczu wpłynęło 790 ofert pracy, z tego do Urzędu Pracy w Międzyrzeczu 423. Wśród zgłoszonych ofert pracy najbardziej poszukiwanymi zawodami były:

- murarz - płytkarz
- robotnik budowlany - kopacz
- kierowca samochodu ciężarowego

Średnio w miesiącu do dyspozycji RUP były 132 oferty pracy.

Od stycznia do czerwca br. pracę podjęło 1158 osób bezrobotnych w tym 539 kobiet.

W ramach aktywnej pomocy bezrobotnym organizowane są prace interwencyjne, roboty publiczne oraz przeszkolenia w celu przyuczenia do zwodu. Na koniec miesiąca czerwca przy pracach interwencyjnych pracowały 53 osoby, a przy robotach publicznych 101 osób. W I półroczu zorganizowano 4 szkolenia grupowe w zawodach: drwal - motorniczy, brukarz, szwaczka, obsługa komputera. Ze szkoleń grupowych skorzystało 38 osób, w tym 19 kobiet.

Pożyczki z Funduszu Pracy na podjęcie działalności gospodarczej na własny rachunek nadal cieszą się nie słabnącym zainteresowaniem - udzielono 14 pożyczek na rozwinięcie działalności usługowej, handlowej i małą gastronomię.

Na walkę z bezrobociem i jego skutkami w okresie 6 miesięcy wydano ogółem 3032 tys. zł.

Wg informacji RUP M-cz opracowała

D. Sokołowska



Jak można im pomóc?

Przewlekła choroba czy też inwalidztwo jest dla nas wszystkich nie zawsze widoczne. Człowiek dotknięty tą przypadłością może mieć zdrowy wygląd i tylko tryb życia zdradza trapiące go dolegliwości. Opierając się na powierzchownych obserwacjach, wydajemy nieraz zbyt subiektywne oceny, krzywdzące chorego, podejrzewając go, niesłusznie o brak chęci do życia czy pracy. Co innego, gdy upośledzenie jest wyraźne i rzucające się w oczy.

Wówczas nasz odruch współczucia i chęć pomocy są spontaniczne i szybkie.

Człowiek z przewlekłą chorobą lub inwalidztwem spotyka się często z niezrozumieniem ze strony nawet swoich najbliższych. Wpływa na to: długi czas trwania choroby, powtarzające się pobyty w szpitalach, narastające trudności, zwłaszcza finansowe, które są źródłem niesnasek, niekiedy wręcz klótni w niejednej ro-

dzinie. Bywa też odwrotnie: Choroba jednego z członków rodziny staje się przyczyną istotnych zmian w trybie życia pozostałych, zespalając ich we wspólnym wysiłku.

Chorzy i niepełnosprawni wymagają stałego zainteresowania i serdeczności ze strony otoczenia. Bardzo często od tego właśnie zależy stan psychiczny chorych i chęć do życia. Na pewno męczące jest codzienne wysłuchiwanie skarg tego samego człowieka i powtarzanie tych samych zapewnień o czekającej go poprawie; wymaga tego też charakter choroby. Świat chorego staje się bowiem z konieczności zawężony, ograniczony do otaczających go przedmiotów i ludzi.

Świat ten można poszerzyć poprzez wprowadzenie chorego w wydarzenia dziejące się z dala od niego. Czasopisma, radio, telewizja i kino pomagają w utrzymywaniu zainteresowania innymi ludźmi i światem zewnętrznym. Pozytywną rolę odgrywa dobra książka. Korzyst-

ne jest również gdy chory lub niepełnosprawny zajmie się wyborem jakiś przedmiotów malowaniem czy też rysowaniem. Oglądałem swego czasu w jednym z ośrodków rehabilitacyjnych piękne kilimy, hafty, obrazy wykonane tak zniekształconymi rękami, że trudno mi było w to uwierzyć. Niepełnosprawni bez rąk zajmują się malowaniem przepięknych obrazów przy pomocy ust czy nóg.

Zajęcie się sobą samym już jest wielkim wyznikiem, chociażby kąpiel w wannie / o ile nie ma przeciwwskazań/, samodzielnie wykonywane zabiegi higieniczne oraz pielęgnacyjne również pod okiem np. pielęgniarki, na pewno dostarczą choremu satysfakcji i pomogą w zachowaniu poczucia własnej wartości. Większość chorych cierpiących na choroby przewlekłe lub też przedłużające się pozostaje w domu, gdzie jest rodzina i odwiedzają ich przyjaciele czy sąsiedzi. Chorzy i niepełnosprawni wymagają okresowego nadzoru lekarskiego i pielęgnarskiego, co niekiedy sprzyja przeświadczeniu chorego o możliwości poprawy zdrowia, a w wielu przypadkach pozwala uzyskać taką poprawę.

Luc Eugeniusz

50 lat międzyrzeckiego rzemiosła

24 maja 1998 r. - w ramach 750-lecia M-cza - uroczystość obchodząca Dzień Rzemiosła. Starszyzna cechowa w togach i udział pocztów sztandarowych uświetniły uroczystość, podkreślając rolę i znaczenie rzemiosła na naszym terenie.

Tradycje cechowe w M-czu sięgają roku 1945, kiedy to pierwsi rzemieślnicy przystąpili do odbudowy zniszczonego po działaniach wojennych miasta.

W r. 1948 działało 5 cechów, którymi kierowali starsi cechu: Cech Rzemiosł Metalowych - Rafał Toczyński; Cech Rzemiosł Włókienniczych - Wincenty Kandulski; C. Rz. Skórzanych - Franciszek Ciszak; C. Rz. Młynarskich, Piekarzy i Cukierników - Władysław Brożyna; C. Rz. Budowlanych - Franciszek Molik.

To właśnie oni byli pionierami rzemiosła na naszych międzyrzeckich Ziemiach Odzyskanych i dzięki ich zaangażowaniu - 20 grudnia 1950 r. powołano w M-czu Cech Rzemiosł Różnych skupiający rzemieślników z M-cza, Sulęcina i Słubic. Pierwszym starszym cechu został Franciszek Molik, a od czerwca 1951 do r. 1980 pełnił tę funkcję Zbigniew Korsak. Podwaliny organizacji rzemiosła tworzyli: St. Sroka, St. Stepczyński, M. Kominowski, J. Szik, J. Helwig, Cz. Pasiel, St. Pisarek, S. Moleń, L. Szymański, St. Szczerba i wielu, wielu innych.

Rzemieślnicy brali udział w odbudowie zniszczeń wojennych, pomagali mieszkańcom w zagospodarowaniu się, włączali się aktywnie do wszystkich prac społecznych i

kulturalnych. Przez lata M-cz zmieniła się, piękniała, rosła liczba warsztatów i usług dla ludności. Wielu było fachowców tzw. złotych rączek, dla których nie było rzeczy niemożliwych do naprawienia. Największy wzrost organizacyjny Cechu to przełom 1988-1989 r. Było w nim 589 zakładów zatrudniających 1285 pracowników i 120 uczniów. Niestety - lata 90-te nie sprzyjały rzemiosłu - nastąpiła dezintegracja środowiska, osłabła rola cechu, wielu pracowników z niego odeszło. Obecnie cech zrzesza 112 zakładów zatrudniających 675 pracowników, w tym 363 uczniów. Starszym Cechu jest p. Jerzy Mały.

Pozostali w nim ci członkowie, którym los rzemiosła nie jest obojętny, którzy szanują tradycje rzemieślnicze a rzemieślnik kojarzy im się z dobrym, solidnym i obowiązkowym fachowcem.

My, zwykli i zabiegani międzyrzeccanie nie wyobrażamy sobie naszego miasta bez fryzjerów, szewców, zegarmistrzów, krawców

- a oni często żalą się, że nie mają następców, bo młodym nie chce się ślęczyć nad igłą lub zelówką. Starzy majstrowie wspominają swoje trudne lata czeladnicze i prawdziwą drogę przez mękę do wybranego zawodu i dziwią się, że chociaż teraz tak lekko, to młodym nie chce się nauczyć porządnej pracy.

Uroczystość 50-lecia uświetnili zaproszeni goście. Po mszy i złożeniu kwiatów pod pomnikiem 1000-lecia, w świetlicy Domu Rzemiosła odbyło się spotkanie gości, władz terenowych i rzemieślników. Wręczono odznaczenia zasłużonym pracownikom rzemiosła, były kwiaty, gratulacje, łzy wzruszenia wiele serdecznych życzeń pomyślności i sukcesów w pracy zawodowej oraz pomyślności w życiu osobistym.

Do tych życzeń dołącza się Redakcja Kuriera Międzyrzeckiego.

Izabela Stopyra

P.S. Dane dotyczące historii Cechu zaczerpnięte z referatu wygłoszonego na uroczystości Dnia Rzemiosła.

Uśmiechnij się

Rozmowa górala z Kaszubem

- Zabiłem 10 ćmów.
- Ciem.
- Kapciem, odpowiada góral.

Mądry pies

Mamy bardzo mądrego psa - mówi Antoś: raz w miesiącu przynosi nam z kiosku "Kurier Międzyrzecki"...

- Też coś - odpowiada Felek. Wiele psów to potrafi...?!!
- Być może, ale my naszemu nie dajemy pieniędzy.

Janek po powrocie z wakacji chwali się kolegom:

- Jak byłem w Egipcie, to było bardzo gorąco - pięćdziesiąt stopni!
- W słońcu? - pyta jeden z nich.
- Nie, na termometrze.

Sierpień w przysłowiach ludowych

Sierpniową nocą po drugim pianiu, między kopami pszenicy, szła Matka Boża Polna - tak zwana, w błękitnej z chabru spódnicy.

Na św. Gustaw/2/ kopy w polu ustaw.

W pierwszym tygodniu sierpnia pogoda stała, będzie zima długa i biała.

W Przemienienie Pańskie /6/ są burze szatańskie.

Jak we święty Wawrzyniec /10/ idzie dyś, to będzie dużo mys.

Od św. Klary /12/, są już ładne dary.

Na św. Ludwika /25/, zboże z pola umyka.

EWA LAMCHA I JEJ ŚWIAT

Wielu ludziom "w duszy gra" plastycznie, muzycznie, literacko. Dzieci i młodzież są wręcz prowokowani do ujawniania i rozwijania talentów. Otrzymują nagrody.

Dorosłym jest trudniej zadebiutować. Czasem mają wątpliwości, czasem obawę przed pokazaniem swego wnętrza.

Tym bardziej cieszy fakt, że EWA LAMCHA zechciała zaprosić nas do swojego zaczarowanego świata. Jej obrazy (tempery, pastele) można było oglądać na wystawie w Domu Kultury. Jest w nich i drapieżność - cykl "Cztery pory roku", i dużo ciepła i łagodności w portretach.

Duży talent, wrażliwość i odwaga w używaniu kolorów zaowocowały wyrazistymi pracami. Szczególnie portrety - dzięki dobremu studium twarzy. Po dokładnej analizie możemy poznać stosunek autorki do przedstawionych postaci.

Życzę autorce wiele sukcesów i takiego przyjmowania przez ludzi ak na wernisażu w dniu 2 maja.

Dla zainteresowanych tym nastrojem zacytuję kilka wpisów do wystawowego pamiętnika.

"Ewuniu jestem głęboko wzruszona Twą pracą artystyczną. Łzy cisną się do oczu, ale to łzy największej radości. Ciocia".

"Ciekawa wystawa. Widać wprawę w posługiwaniu się kolorem. Dobry warsztat i zaawansowanie studium twarzy ludzkiej. Jestem pod wrażeniem. Dziękuję. A.S."

"Cykl "Pory roku" określiłabym jako "drapieżna mozaika namiętności". Obrazy niepokoją, a to znaczy, że pozostaną w pamięci, a przecież o to chodzi."

W.M



Święty Florian z dzbanem rudej wody w Obrzycach

Kiedy niemal przed 100 laty przygotowano teren pod Szpital w Obrzycach i w poszukiwaniu wody wiercono studnie /do dziś działające/, uzyskany płyn oceniono jako smaczny, nadający się do spożycia, ale zawierający nadmiar soli żelaza, by mógł spełniać rolę wody użytkowej w gospodarstwie domowym. Do bezpośredniego picia zalecono i stosowano odpowiednie filtry.

Po raz pierwszy smakowałem wody obrzyckiej przed 30 laty - była znakomita - bez zapachu, czysta, to znaczy - bezbarwna, smaczna i bezpieczna w użyciu. W tamtych czasach może raz na rok ją chlorowano. Była zdecydowanie lepsza od miejskiej i co niektórzy moi znajomi brali tę wodę na herbatę dla siebie i dla gości.

To, co obecnie znajduje się w sieci wodociągowej w Obrzycach, jest tylko wspomnieniem dawnych czasów, zdarza się, że kilka razy w tygodniu trudno to nazwać wodą. Chyba tylko dlatego, że płynie z kranu.

Po pierwsze ma swój zapach, niemiły a czasami "capi", po drugie bywa mętna, po trzecie miewa też kolor - od cieniutkiej herbatki przez marchwiankę do ciemnorudej żybure - to ostatnio rzadko. Poza tym nigdy nie wiadomo, czy ruda będzie ciepła czy zimna? A może będzie nie tylko ruda, ale i gorąca? Nie muszę paniom tłumaczyć jak wygląda bielizna /nazwa od "biały"/ osobista, pościelowa czy po prostu obrusy albo firanki po praniu w takiej wodzie, kiedy się jej zaufa.

Nie pomoże Ci ani żaden Ace - baba tylko klnie i płacze!

Od stycznia tego roku ryczałtem płacimy w starych Obrzycach 26,50 na miesiąc od osoby za ciepłą wodę + 8 zł. za zimną.

Nasze spontaniczne zrywy i interwencje w konkretnych działach administracji Szpitala, wydawałoby się odpowiedzialnych za ten stan rzeczy, tłumaczone są ogólnikami i na zasadzie: to nie ja - to oni. Jest taka instytucja w Obrzycach: Gospodarstwo typu "F" / od fe! czy od Fe?/, które w gruncie rzeczy jest dysponentem i "sprzedawcą" substancji mieszkaniowej. Uważam, że ten dział, jak każdy sprzedawca, jest zobowiązany do dostarczenia nam dobrego towaru, w tym wypadku przynajmniej wody. Nawiasem - płacimy też przez cały rok niemałe sumy za centralne ogrzewanie /za CO?/. przy ścisłym przestrzeganiu obowiązujących przepisów tak temperatur zewnętrznych, jak i terminów kalendaryzacyjnych z naczelną zasadą - grzać jak najkrócej, mimo, że domy są stare grubościennie, a teraz zaciemnione.

Od ubiegłego roku użytkownicy działek pracowniczych, a także ogródków przydomowych na terenie Szpitala są zobowiązani płacić za wodę używaną do tych spraw, mimo iż jak wiadomo, nie przynoszą one nikomu żadnego zysku materialnego. Korzyść na ścisłym terenie ma tylko Szpital, ponieważ mieszkańcy sami dbają o estetykę. Nawet te schludne grządki sałaty albo marchewki są miłsze oku niż "nieopanowana" trawa czy chwasty. Tu wnoszę o zwolnienie tych dbających o teren Szpitala choćby z opłat za wodę. Niektórzy z nas sięją tylko trawę i sadzą ozdobne krzewy.

W imieniu mieszkańców Obrzyc domagam się od administracji Obrzyc rzeczowej odpowiedzi na poruszone tematy, na łamach Kuriera, koniecznie z terminem załatwienia sprawy wody. I proszę nie "podpierać" się chemicznymi ekspertyzami wspomnianej cieczy. Nie od dziś wiadomo, że wiele paskudnych płynów daje się wypić. Tyle tylko - że do czasu.

Ryszard Krawiec

TAAKA RYBA CIEPŁOWNIKÓW

W dniach 05-07 czerwca 1998 r. w Krakowie odbyły się XVII Mistrzostwa Polski Ciepłowników w Wędkarstwie Sławkowym. Zawody odbywały się na Wiśle, w centrum Krakowa.



Uroczyste przekazanie pucharu Prezesowi Lechowi Rojkowi

Organizatorem mistrzostw był Oddział Związków Zawodowych Ciepłowników w Krakowie, przy współpracy z Krajowym Związkiem Zawodowym Ciepłowników w Bydgoszczy. Główny organizator mi-

strzostw obchodził równocześnie 45 lat istnienia Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej.

Udział w zawodach wzięło 111 zawodników z 37 drużyn z całego kraju. Nie zabrakło również drużyny z Zakładu Energetyki Ciepłej spółka z o. o. Międzyrzecz, którą reprezentowali: **Zbigniew Rosół** - kierownik drużyny, **Stanisław Solski** - członek, **Marcylian Gajewy** - członek oraz **Edward Świątek** i **Jan Hyżka** jako opiekunowie ze strony związków zawodowych.

Zawody odbywały się w dwóch turach o największą ilość złowionych ryb w klasyfikacji drużynowej i indywidualnej. W punktacji drużyno-



Drużyna z pucharem...

... i na podium

Ekologiczna Pralnia Chemiczna MILANO

KONKURENCYJNE CENY:

GARNITUR - 18,50 zł
SPODNIE - 7,70 zł
PŁASZCZ - 18,50 zł

KRÓTKIE TERMINY

MINI HURT ODZIEŻY

bielizna, rajstopy, skarpety, bluzki
koszulki, sukienki, dresy

Międzyrzecz, Świerczewskiego 14 (obok poczty)
tel.: 741-25-55
pn.-pt. 10.00-18.00, sob. 10.00-14.00



**PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLOWO
USŁUGOWE**

MIĘDZYRZECZ UL. ŁAKOWA 1
Wejście od ul. Świerczewskiego

HURTOWNIA

**MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
I USŁUGI TRANSPORTOWE**

Oficjalny Przedstawiciel PHU BUDMAR BARANOWO

Tel.: 095/742 21 74, 0601 79 81 34

Czynna od poniedziałku do piątku 7⁰⁰-17⁰⁰
w soboty 8⁰⁰- 13⁰⁰



wej zawodnicy z ZEC Międzyrzecz zajęli wspaniale II miejsce ustępując jedynie zawodnikom z Krakowa. Indywidualnie międzyrzeczanie uplasowali się na miejscach: **X - Marcylian Gajewy**, **XIV - Zbigniew Rosół**, **XVI - Stanisław Solski**. Nie zabrakło atrakcyjnych nagród.

Wspaniale zorganizowane zawody odbywały się w miłej i koleżeńskiej atmosferze, za co ogromne podziękowania organizatorom.

Do Międzyrzecza drużyna wróciła z okazałym pucharem, który uroczystie przekazała Prezesowi ZEC sp. z o. o. panu **Lechowi Rojkowi**. Dziękujemy Prezesowi za okazaną pomoc i umożliwienie wzięcia udziału w zawodach.



XVII
MISTRZOSTWA POLSKI CIEPŁOWNIKÓW
W WĘDKARSTWIE SŁAWKOWYM

Szanowny Panie Prezesie

W imieniu własnym i całego Biura Organizacyjnego XVII Mistrzostw Polski Ciepłowników w Wędkarstwie Sławkowym Kraków '98, chcę złożyć na Pana ręce szczególne wyrazy podziękowania za wydelegowanie na zawody ogromnie sympatycznej Drużyny Wędkarzy kierowanej przez p. **Edwarda Świątkę**.

Wprowadzili oni bardzo miłą atmosferę wśród uczestników Mistrzostw, a przede wszystkim podtrzymali na duchu organizatorów, którzy ciężko pracowali i właśnie słowa otuchy z grona uczestników były im bardzo potrzebne. Oczywiście nie tylko towarzystwo, ale również w rywalizacji sportowej pokazali, że są świetnymi wędkarzami czego dowodem jest zajęcie drugiego miejsca w klasyfikacji drużynowej.

Stokrotnie dziękuję za ich udział, spisali się na medal (pucharem, myślę, że się już pochwalili) i sądzę, że każdy Prezes Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej może pozazdrościć Panu tak wspaniałych pracowników.

Z wędkarskim pozdrowieniem "Wodą cześć".

Józef Kotleszka

Mondialowa
przyjaźń



Na stadionie

FOT. M. GÓRZNY



Wśród
Brazylijczyków



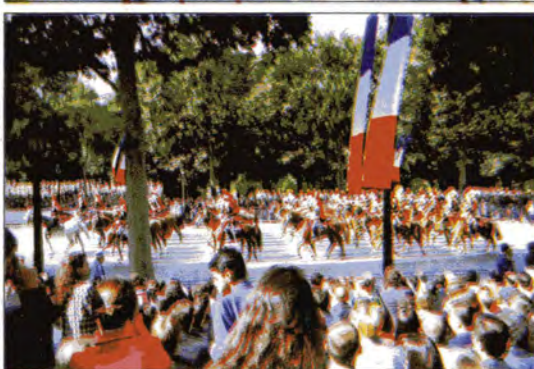
Trener i Prezydent
wśród kibiców

Po zwycięstwie Francji



Parada
14 lipca

Brazylia - Holandia



BYŁO SUPER

W dniach 15-17 maja brałyśmy udział w Święcie Narodów w Berlinie.

Polskę reprezentowała Kapela "Smyki" z Ogniska Muzycznego, zespół wokalny z Państwowej Szkoły Muzycznej z Międzyrzecza. No i my zespół folklorystyczny "Pod gruszą" z Kurska.

Występowaliśmy na Prager Platz. Śpiewały, grały i tańczyły zespoły z Senegalu, Izraela, Kanady, Ukrainy, Chorwacji itd. No i właśnie z Chorwatami zaprzyjaźniłyśmy się najbardziej. Obiecałyśmy sobie i im, że spotkamy się za rok w Berlinie. Była sympatyczna atmosfera, Niemcy też byli do nas nastawieni przyjaźnie. I jeszcze pogoda nam dopisała.



nie da się opisać. Było odłotowo.

Dziękujemy wszystkim, dzięki którym nasz wyjazd był możliwy. I może za rok ...



W drodze powrotnej do domu ułożyłam piosenkę o każdej osobie z "Pod gruszą". Może kiedyś zaśpiewam ją publicznie

Karolina T i Monika B

20 czerwca 1998 r. międzyrzeczanie zrzeszeni w Oddziale Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów powitali lato wesółym piknikiem. Podróż do Rokitna i zwiedzanie Sanktuarium Maryjnego - to część poważna spotkania. Śpiewy i tańce odbywały się w gościnnej leśniczówce u p. Eugeniusza Kozdroja w Nietoperku, gdzie powitał wszystkich prezes Oddziału - p. Jerzy Szafranski, a p. Czesław Szagdał w imieniu uczestników podziękował za zorganizowanie spotkania, które ma przede wszystkim służyć integracji środowiska emerytów.

Do Związku należą ludzie różnych zawodów i statusu materialnego. Ale przecież nie chodzi tu o pieniądze i pozycję społeczną często, tylko o przebywanie razem, wspólną zabawę i rekreację. Często ludzie ci na co dzień są samotni i takie spotkanie ze znajomymi jest dla nich bardzo ważne.

Na pikniku była grochówka z wkładką, kie-

EMERYCY ZAWSZE MŁODZI !



łbaski pieczone na patykach, napoje. Wszystkie te wspaniałości zafundowali właściciele restauracji "Piaśtowska" - pp. Teresa i Marian Łuczakowie, dla których nie ma rzeczy niemożliwych, a p. Łuczakową nazywają w M-czu "Matką Teresą", bo zawsze rozumie potrzebujących. Pan Edmund Pijaczyński zafundował 5 gatunków ciasta, aby osłodzić wszystkim zabawę i życie.

Po pysznym jedzeniu nadszedł czas na muzykę i wspólne śpiewy uczestników pikniku - a było aż 68 osób. Atrakcją była przejażdżka chłopskim wozem.

Wśród organizatorów wyróżnili się : p. E. Szafranska, p. A. Kamiński, pp. J. E. Kuniccy, ale ja uważam, że sercem całej imprezy był p. Jerzy Szafranski, którego niestety nie ma na żadnym zdjęciu, bo pstrykał, dwoił się i wszystkiego doglądał.

Wesołe śpiewy, tańce, dobre jedzenie i wspaniałe humory sprawiły, że wszystkim uczest-

nikom ubyło w tym dniu wiele, wiele lat. Następne spotkanie już w sierpniu.

Na zakończenie informuję obecnych i przyszłych emerytów, że dzięki życzliwości burmistrza - p. W. Kubiaka i jego zastępcy - p. P. Buszewskiego Oddział Związku otrzymał wreszcie WŁASNĄ siedzibę, która znajduje się na Os. Centrum 15 /w ciągu sklepów przy naprawie sprzętu AGD/.

Izabela Stopyra



ZAPRASZAMY DO SPECJALISTYCZNEGO SKLEPU Z BIELIZNĄ DAMSKĄ

POLECAMY:

- BIUSTONOSZE
- body
- fiqi
- komplety bielizny
- koszulki damskie
- rajstopy włoskie, francuskie
- stroje kąpielowe
- kąpielówki
- slipy męskie
- bokserki



BEZBOLESNE PRZEKŁUWANIE USZU

CZYNNE 9.00-17.00
sobota 9.00-14.00

MIĘDZYRZECZ WIELKOPOLSKI TARGOWISKO

KIOSK Nr 14

OKOLICE MIĘDZYRZECZA

Leży przede mną książka "Jeziora Pszczewskiego Parku Krajobrazowego" autorstwa międzyrzeczanina dr Jana J. Krajniaka - ładnie i starannie wydana przez Wydawnictwo HOMINI z Bydgoszczy. Przedmowę napisał wybitny limnolog z UAM w Poznaniu - prof. dr hab. Adam Choiński. Dowiadujemy się z niej, że praca ma charakter dwudzielny: popularno-naukowy oraz turystyczny, a tym samym adresowana jest do specjalistów zajmujących się zagadnieniami szczegółowymi oraz do tych, którzy interesują się Parkiem jako pięknym obiektem przyrodniczym.

Autor ponad 30 lat temu zapoczątkował badania jezior okolic M-cza i zalicza się do najlepszych znawców tego regionu. W opracowaniu zostały szeroko opisane podstawowe elementy środowiska, takie jak: geologia, rzeźba terenu, klimat, fauna i flora. Wszystkie ciekawostki i spostrzeżenia podkreślają mapki oraz wspaniałe zdjęcia wykonane w różnych porach dnia i roku przez Joannę Niemirowską i Emila Cyraniaka. Dla nas, zwykłych turystów, jest w niej wiele informacji, a dla badaczy jezior - nieoceniona kopalnia fachowych wiadomości na temat 44 jezior znajdujących się na terenie sześciu gmin: M-cza, Międzyzochodu, Przytocznej, Pszczewa, Trzciela i Miedzichowa. Wszystkie poparte są licznymi wykresami, kolorowymi mapami i dokumentacją limnologiczną.

Kiedy wiele kat temu, jako uczniowie Ogólniaka - z naszym profesorem od geografii jeździliśmy na sploty kajakowe po Ziemi Międzyrzeckiej - cieszyliśmy się odkrywaniem nowych szlaków i rozrabialiśmy mocno - ale kulturalnie, to nie przyszło nam do głowy, że nasz szef szalonych wypraw będzie w przyszłości autorem wielu cennych publikacji o terenach, które razem tak radośnie przemierzaliśmy. To właśnie dr Jan J. Krajniak - nasz profesor - zaszczyił nas wieczną miłością do jezior, które urzekają swoim pięknem nie tylko tubylców, ale i turystów z całej Europy. I dlatego właśnie polecam Państwu lekturę "Jezior Pszczewskiego Parku Krajobrazowego", która dla wielu będzie miłym wspomnieniem młodości a dla wszystkich wskazówką, jak patrzeć na otaczającą nas przyrodę jej urodę i dostrzegać niebezpieczeństwa, jakie niesie z sobą cywilizacja.

O tym, jak wielka jest ciągle więź z dawnymi wychowankami świadczą słowa Autora, który podkreśla, że książka mogła ukazać się dzięki bezinteresownej współpracy i pomocy uczniów międzyrzeckiego Liceum: Ewy Korościak-Chlebowskiej - anglistki, Izabeli Krajniak - romanistki, Krzysztofa Kraszewskiego - geografa i germanisty, którzy przetłumaczyli streszczenia opracowania: Piotra Buszewskiego - kartografa oraz Ryszarda Patorskiego - fotografa. Do tych wychowanków należy też niżej podpisana, zawsze z sympatią i szacunkiem wyrażająca się o swoim profesorsze.

"Jeziora Pszczewskiego Parku Krajobrazowego" dr Jana J. Krajniaka

można kupić w biurze Parku w Pszczewie oraz w Księgarniach M-cza: na Os. Centrum i w Bestsellerze, których właścicielami są też uczniowie Autora. Jeszcze raz zachęcam do przeczytania tej ładnie wydanej, ciekawej i mądrej pracy o naszych okolicach.

Izabela Stopyra

Nasi przyjaciele z Normandii znowu w międzyrzeckim LO

Nasze miasto w ostatnim okresie wszechstronnie się rozwija. Władze Międzyrzecza zawiązują znajomość z miastami państw zachodnich. Liceum Ogólnokształcące również przyjmuje zagranicznych gości, gdyż już od kilku lat organizowana jest wymiana polsko-francuska pod kierownictwem mgr Waławy Kuczyńskiej. Przyjaźń zawiązała się pomiędzy międzyrzeczkimi licealistami a uczniami CPS w Maltot. Starym zwyczajem nasi francuscy znajomi przybyli do Międzyrzecza na przełomie maja i czerwca w dniach 30.05 do 03.06.98 r. Już od pierwszego dnia pobytu młodzi Francuzi, mimo zmęczenia po podróży, zechcieli poznać miejsca, w których w wolnym czasie chętnie przebywają międzyrzeczanie. Plan pobytu zapewnił gościom wiele atrakcji. Zwiedzili bardzo ciekawe tereny Ziemi Lubuskiej, byli min. w Lubniewicach, Łagowie, Rokitnie, Gorzycy. Mieli także okazję poznać miejscowy folklor, gdyż obejrzeli występ zespołu "Pod gruszą" z Kurska. Gwóździem programu było delektowanie się upieczonymi kielbaskami.

Poniedziałkowe popołudnie nasi goście spędzili na spotkaniu z burmistrzem, wcześniej obejrzeli Dom Pomocy Społecznej przy ul. Chrobrego.

Ziemia Gorzowska znana jest przede wszystkim z wyjątkowo pięknych jezior, dlatego też nasi przyjaciele również mieli okazję spędzić ostatni dzień pobytu w Pszczewskim Parku Krajobrazowym.

Był to ostatni wspólnie spędzony dzień, gdyż w środowy poranek pożegnaliśmy naszych gości. Nie był to jednak koniec ich pobytu w Polsce, bowiem zaplanowane było zwiedzanie Poznania, Krakowa, Częstochowy.

Mimo drobnych problemów w porozumiewaniu się z naszymi przyjaciółmi, goszczenie ich tutaj sprawiło nam ogromną radość i przyjemność. Mamy nadzieję, że pobyt polskich uczniów jesienią w Normandii okaże się również udany.

Agnieszka i Kasia

Szczególne podziękowania składamy p. Jerzemu Dżumadze, dyrektorowi Pomorskiego Banku Kredytowego w Międzyrzeczu, za ufundowanie efektywnych upominków dla szkoły CPS w Maltot, a także burmistrzowi Miasta i Gminy M-cz, Władysławowi Kubiakowi za wspaniałe przyjęcie grupy francuskiej w Ratuszu oraz p. Mariuszowi Matuszemu i jego kapeli "Smyki" za piękny występ.

Dyrekcja i uczniowie LO im. H. Świącickiego w Międzyrzeczu

Międzyrzecz

Piękny jest Międzyrzecz wiosną
kiedy w parkach ptaki
nucą piosenkę
radosną.

Piękny jest Międzyrzecz latem,
gdy skwerki zielone
obsypią się kwiatem.

Piękny jest Międzyrzecz i jesienią,
wtedy nasze drzewa
mieniają się
czerwienią.

Piękny jest Międzyrzecz zimą,
przysypany śniegiem
jak wielką
pierzyną.

Piękny jest Międzyrzecz wiosną, latem, jesienią i w zimie.

Niech jego uroda
nigdy nie przeminie!

Moje miasto

Międzyrzecz to moje miasto
rodzinne miasto,
Międzyrzecz to pełen
skarbów świat.
Gdy nadejdzie ten
wielki dzień,
zejdą się wszyscy
mali i duzi.
By zobaczyć miasto
swe odnowione,
wyleczone z ran.
Buchną korki od szampana,
petardy wystrzelą też.

Wszyscy
będą
bawić
się.

Barbara Kasowska
SP 1 kl. IV

Sylwia Wójcicka SP 3 Kl. VIII



V GMINNY KONKURS LITERACKI

V Gminny Konkurs Literacki przebiegał pod hasłem: "Międzyrzecz w poezji i piosence". Konkurs zorganizowała SP - 3 w Międzyrzeczu z MOKSiR. Patronat nad konkursem objął burmistrz Gminy Międzyrzecz mgr **Władysław Kubiak**.

Na konkurs wpłynęło 25 prac uczniów szkół podstawowych napisanych w formie wiersza, piosenki lub scenki dramatycznej. Komisja w składzie: mgr **Jolanta Glura** - SP 1, mgr **Małgorzata Matczak** - SP 6, mgr **Donata Stefanowicz** - SP 3 tak zdecydowała o podziale nagród i wyróżnień:

Nagrody:

1. **Agnieszka Grygiel, Inga Murawska** SP 3 kl. VI
- za wiersz pt. "Pieśń o Międzyrzeczu".
2. **Magdalena Krysiak** SP 4 kl. VII
- za wiersz pt. "Cztery portrety Międzyrzecza".
3. **Sylwia Wójcicka** SP 3 kl. VIII
- za wiersz pt. "Międzyrzecz".
4. **Joanna Markowska** SP 3 kl. VIII
- za tekst piosenki pt. "Moje miasto".
5. **Bartosz Ignatowicz** SP 1 kl. V
- za scenkę dramatyczną pt. "Napoleon w Międzyrzeczu".

Wyróżnienia:

1. **Natalia Bojarek** SP 1 kl. V - za wiersz pt. "Międzyrzecz".
2. **Barbara Kasowska** SP 1 kl. IV
- za wiersz pt. "Moje miasto".
3. **Bartłomiej Trocer** SP 3 kl. V
- za wiersz pt. "Międzyrzecz".
4. **Ola Jobke** SP 1 kl. V - za wiersz pt. "Międzyrzecz".
5. **Barbara Lorkiewicz** SP 1 kl. IV - za wiersz (bez tytułu).
6. **Dorota Nowak** SP 4 kl. IV - za wiersz (bez tytułu).
7. **Aleksandra Kukuska** SP 1 KL. IV
- za wiersz pt. "Życie Międzyrzecza".
8. **Joanna Pawłowska** SP 4 - za wiersz pt. "Międzyrzecz".
9. **Karolina Marcinków** SP 1 kl. V - za tekst piosenki
pt. "Moje miasto Międzyrzecz".
10. **Aleksandra Sobańska** SP 2 kl. IV
- za tekst piosenki pt. "Międzyrzecz".
11. **Magdalena Maj** SP 2 kl. VII
- za piosenkę pt. "Międzyrzecz".
12. **Emilia Ojrzanowska** SP 3 kl. VII
- za tekst piosenki pt. "Tyle słońca w naszym mieście".

Uroczystości podsumowania konkursu, którą prowadziła Ania Bielecka ucz. kl. VIa SP 3, odbyła się dn. 8 czerwca w szkole muzycznej.

Laureaci otrzymali z rąk dyr. SP-3 mgr **Zdzisława Markowskiego** i sekretarza UMiG mgr **Bożeny Starkowskiej** dyplomy, specjalne wydanie "A - Zetki" (gazetki szkolnej SP3) z nagrodzonymi i wyróżnionymi utworami oraz cenne książki zakupione przez MOKSiR. Mogli też wysłuchać prapremierowych wykonań swoich utworów. Recytowali je ucz. kl. Va i Vb SP 3, a inscenizację dramatu **Bartosza Ignatowicza** wykonali uczniowie SP 1. Uczniowie szkoły muzycznej wystąpili z atrakcyjnym programem muzycznym.

Na koniec w imieniu laureatów podziękowałyśmy wszystkim organizatorom za wspaniałą uroczystość, a głównej organizatorce konkursu mgr **Donacie Stefanowicz** wręczyłyśmy bukiet kwiatów.

Ucz. kl. VIc SP 3
Agnieszka Grygiel
i Inga Murawska

W ramach prac nad ustawami dostosowującymi prawo krajowe do przepisów niedawno ratyfikowanego Konkordatu, moja rodzima komisja sejmowa tj. sprawiedliwości i praw człowieka, przystąpiła niedawno do zmiany kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w zakresie instytucji małżeństwa (kto, kiedy i jak może je zawierać?). Dzisiaj obowiązuje przepis, który mówi, iż małżeństwo mogą zawierać jedynie osoby płci odmiennej, które ukończą lat 21 (mężczyźni) lub lat 18 (kobiety), a w wyjątkowych wypadkach sąd może zezwolić na małżeństwo osobom, które ukończyły lat 18 (mężczyźni) i 16

dziwić w ustach posłów ZChN-u właśnie, jeżeli weźmie się pod uwagę, iż prawo kanoniczne zezwala na zawieranie małżeństwa kobiecie już po ukończeniu lat 14-u, a mężczyźni lat 16-u. Na takie dictum wice-minister sprawiedliwości wyjaśnił, iż i przed II wojną oraz tuż po wojnie, w Polsce obowiązywały właśnie takie regulacje w zakresie zawierania małżeństw, jak rząd obecnie proponuje. A więc nie proponuje nic nowego, a jedynie chce doprowadzić zapisy kodeksu do stanu zgodnego z Konstytucją. A ponadto przypomniał, iż argument o późniejszym dojrzeniu mężczyzn jest mocno bałamutny i nie tym kierował się jeszcze komunistyczny par-

CZY MĘŻCZYŹNI DOJRZEWAJĄ PÓŹNIEJ ?

(kobiety). Natomiast propozycja rządowa zmiany tej regulacji jest rewolucyjna. A mianowicie rząd proponuje, by granica wieku do zawarcia małżeństwa dla obu płci była taka sama (18 lat), gdyż jest to zgodne z Konstytucją, która w art. 33 mówi o równych prawach kobiety i mężczyzny. A w sytuacjach wyjątkowych, sąd mógłby udzielać zgody na małżeństwo osobom młodszym, niezależnie od płci i byłaby to granica 16 lat, z zastrzeżeniem, iż taką zgodę można udzielić tylko wtedy, gdy partner ma ukończone lat 18. Propozycja ta wywołała oburzenie głównie posłów z ZChN-u, którzy stwierdzili, że obecne rozróżnienie płci w zakresie wieku odnośnie możliwości zawarcia małżeństwa jest słuszne. A także winno się utrzymać obecne ograniczenia: 18 lat dla kobiet, 21 lat dla mężczyzn, bo mężczyźni dłużej dojrzewają. Jak ktoś słusznie zauważył, czasami do małżeństwa nie dojrzewają nigdy. Takie stanowisko może

lament, bodajże w roku 1947, wprowadzając wyższą granicę wieku dla mężczyzn do zawierania małżeństwa. Prawda była zdecydowanie bardziej prozaiczna. Otóż wtedy, pod naciskiem ludowego wojska, uchwalono taki zapis ustawy podwyższający do 21 lat granicę dla mężczyzn, gdyż wojsko potrzebowało rekrutów, a nie kłopotów z żonatymi mężczyznami, którzy przychodziliby do wojska. Ot i cała prawda. Ostatecznie stanęło na tym, iż Komisja zgodziła się na granicę 18 lat dla obojga płci, ale jedynie kobieta wyjątkowo może uzyskać zgodę na małżeństwo, jeżeli ukończy tylko lat 16. Mężczyzna nie. Widać ten argument o późniejszym dojrzeniu mężczyzn kołatał się w tyle głowy u posłów (ZChN-u zwłaszcza). Ale i tak o tym zagadnieniu rozstrzygnie cały Sejm, w głosowaniu plenarnym, sądząc, iż już po przerwie wakacyjnej tj. we wrześniu.

Poseł Jerzy Wierchowicz

W SIERPNIU KINO "ŚWIT" ZAPRASZA:

08 - 09.08.98 godz. 19.00	"KRZYK"	USA 18 lat
15 - 16.08.98 godz. 19.00	"KasaMowa"	USA 15 lat
22 - 23.08.98 godz. 19.00	"Wysłannik Przyszłości"	USA 15 lat
29 - 30.08.98 godz. 19.00	"FAKTY I AKTY"	USA 15 lat

KIJEM W MROWISKO

"CHODNIKOWA"
KULTURA SŁOWA

*"A pomnij, że jest prawo, co Bóg postanowił,
Że każdy zda Mu liczbę z próżnych słów, które mówił"*
-Antoni E. Odyniec-

Przemierzając ulice, jadąc pociągiem czy autobusem, stojąc w kolejce, siedząc w kawiarni czy też w kinie, doprawdy "uszy wędną", gdy posłucha się mowy ludzi. Częstotliwość występowania wyrazów o treści, która rani ucho jest zdumiewająco duża. Zarówno młodzi jak i starsi nie wybierają w słowach, które nie są przejawem kultury, nie wspominając o erudycji. Cytując tutaj fragment, słyszanej prawie na każdym kroku, "rozmowy", mógłbym porazić niejednego czytelnika. Dlaczego i jakich w treści nie cenzurowanych słów używa dzisiaj wielu ludzi?

W potocznej komunikacji często posługujemy się wyrazami, które przynależą do pewnej grupy językowej /sylogistycznej/, są to przekleństwa, wulgaryzmy i eufemizmy. Po krótko naświetlmy istoty tych znaczeń, aby móc wyraźniej dokonać refleksji nad ich nadużywaniem. Zatem mało kto wie, że pospolite "do jasnej anielki" jest klasycznym przekleństwem. Podobnie "cholera" czy "kurde". Są to tak zwane przekleństwa wyrażeniowe, które charakteryzują się tym, że ktoś po prostu klnie, wyrażając osobisty stan emocjonalny. Brzmienie tych przekleństw jest wyjątkowo łagodne, w porównaniu z przekleństwami wartościującymi /ktoś wyzywa za coś/, albo instrumentalnymi, tj. wyrażeniami, w których dochodzi do używania nawet zaklęć lub klątw /ktoś kogoś/. Do tych dwóch ostatnich zaliczają się już wyrażenia o treści wyjątkowo negatywnej. Reasumując trzeba powiedzieć, że przekleństwa są pewną spontaniczną reakcją emocjonalną i nie zawierają w sobie konkretnej treści oraz mają charakter wieloznaczny. No bo w jakże wielu różnorodnych sytuacjach używa się wyrażenia "cholera". Może mieć ono wydźwięk: złości, strachu, bólu, podziwu, zachwytu, a nawet zdumienia.

Czymś odmiennym jest używanie tzw. eufemizmów czyli wyrazów mówiących o jakimś stanie w sposób niebezpieczny, np. zamiast "dziwka" mówi się "córa Koryntu" lub "strój Adama" zamiast "nagi", "goly". Jest to taka słowna ars dyplomata. Jej głównym walorem jest mówienie o czymś /negatywnym/ nie urażając ucha słuchającego. Przy korzystaniu z tej techniki trzeba jednak trochę wysiłku, ponieważ posługuje się ona porównaniami lub alegoriami. Może mieć także rodowód historyczny. Eufemizmy może przynależać do klasy przekleństw, jak również do wulgaryzmów, które poniżej omówimy.

Niestety w ustach coraz większej liczby ludzi da się słyszeć wyrażenia, których samo zabarwienie fonetyczne budzi odrazę i niepokój. Są to wyrazy o treści brutalnej, niemilej i negatywnej. Wulgaryzmem nazywamy jednostkę słowną /leksykalną/, która wyraża emocje do czegoś lub

kogoś, łamiąc przy tym wszelkie tabu i kulturę językową. Na domiar złego - największa ilość tych wyrazów bezpośrednio odnosi się do sfer najbardziej intymnych u człowieka. Dotyczą one więc współżycia seksualnego, czynności fizjologicznych i konkretnych części ciała.

Co zatem powoduje, że człowiek, posługując się wyrażeniami nie pozwalającymi mu na konkretną komunikację? Jest to problem stawiający ważne pytanie, - na ile mowa jest wyrazem człowieczeństwa. Zauważmy można pewną stałość w twierdzeniu o zubożeniu słowniku warstw niewykształconych i niezamożnych. Zasadnym może być fakt, iż konsekwencją niskiego statusu społeczno-gospodarczego jest także niski poziom kultury języka. Nie dziwi to tym bardziej, że ogólne pojęcie kultury zmieniało chyba dzisiaj treść.

Przypomnę, że słowo "kultura" wywodzi się etymologicznie od łac. colere, co oznacza pielęgnować, uprawiać, dbać, a w konsekwencji życia człowieka znaczy urządzać świat sensownym i wartościowym. Niestety, dzisiejsze rozumienie kultury nie sprzyja jej funkcji. Przykłady niektórych, współczesnych grup muzycznych, a także tzw. świat artystyczny buduje inną rzeczywistość. Treścią ich przesłań jest wizja świata bez wartości. Niemoralność, egoizm i cechy negatywne nie są wyrazem kalectwa osoby, ale jego sprytu i operatywności. W niektórych środowiskach używanie wulgaryzmów i przekleństw jest naturalną częścią ich języka. Nie jest czymś dziwnym, a tym bardziej niewłaściwym, kiedy ktoś mówi "po naszymu".

Niepokojącym natomiast faktem jest ubogość języka u ludzi zewnętrznie prezentujących wyższy poziom. Niestety, elegancki garnitur i przypięty do paska telefon komórkowy nie są wyznacznikiem poziomu wewnętrznego. Z tego wszystkiego jednak najbardziej zdumiewający i przerażający jest obraz komunikacji młodzieży. Można czasem odnieść wrażenie, że tzw. zwykłe słowa są wtrętem w całą masę inwektyw i wulgaryzmów. Ciekawe, jak w ten sposób można się porozumiewać? Dałoby się to zobrazować pospolitą "rozmową" młodych ludzi, ale do jej zrozumienia potrzebny

byłby słownik wyjaśniający poszczególne terminy. Można by, dla ciekawości, zadać pytanie -ile osób, używających tych sformułowań, zna znaczenie używanych terminów? Dla przykładu słowo "dupa" ma ich aż 93, najczęstszy wulgaryzm "kurwa" jest używany w 20 różnych znaczeniach, natomiast wyraz "pierdoli" wyraża rzeczywistość 15 sytuacji. Zapewne, gdyby ktoś zapoznał się z treścią wymawianych przez siebie określeń, doszedłby do prostego wniosku, że mówiąc albo nie przekazując, albo jego mowa jest bardzo nielogiczna.

Zastanawiające jest, dlaczego treść wulgaryzmów dotyczy właśnie sfer intymnych życia człowieka. Wydaje się, że ma to związek z długą już drogą unicestwiania godności człowieka. Patrząc na to, co się dzieje w świecie, można to bez problemu zobaczyć. Czyż w świecie wysokiej cywilizacji najmniejszą wartością nie czyni się człowieka? Zjawisko instrumentalizmu jest dość powszechne znane /cała idea socjalizmu, a także skrajny kapitalizm/. Hierarchia wartości nie może być kryterium postępowania, jeśli przez określanie słowem zabija się godność i wartość człowieka. Niesie to za sobą oczywistą konsekwencję, a mianowicie całkowite rozluźnienie obyczajów, swobodę słowną i erotyczną, całkowity brak poczucia własnej wartości. Jakże idee prezentują np. chłopcy, którzy się wzajemnie określają mianem "męskiego członka" albo dziewczyny porównując siebie do "prostitutek" lub też "organów rodnych kobiety"?

Wypada jeszcze poruszyć kwestię pewnej normy wynikającej z wiary. Prawie całe społeczeństwo polskie, jeśli nie jest katolickie, to na pewno chrześcijańskie. Nie wgłębiając się bardzo w treść wiary i Pisma świętego można łatwo zauważyć, że język służy wychwalaniu Boga i służenia bliźniemu [Ps 71, 24]. Ciężko raczej utożsamiać wulgaryzmy i przekleństwa ze służbą. Zatem szczególnie do tych którzy mienią się "wierzącymi" ta częsta refleksja jest przeznaczona. Zauważmy, sięgając do Starego Testamentu, że już tam ukształtował się radykalny stosunek do kwestii posługiwania się językiem. I tak w Księdze Mądrości przeczytamy: "(...) powściągajcie język od zlej

mowy" [1, 11], natomiast w Księdze Przysłów zauważymy, że językowi przypisuje się funkcję rozstrzygającą ostatecznych losów człowieka: "Życie i śmierć jest w mocy języka" [18, 21]. Przypomnijmy sobie, że według Biblii, język i mowa jest szczególną cechą wyróżniającą człowieka, dzięki której może on nadać imiona [Rdz 2, 18-20]. Mowa służy uzewnętrznianiu, wypowiedaniu naszych myśli i owoców naszego ducha. Dar mowy powinien być wykorzystywany do budowania i pomocy w celu osiągnięcia jak najwyższej doskonałości wewnętrznej. Także Księga Syracha przestrzega, aby bardzo umiejętnie i roztropnie korzystać z tego daru [por. Syr. 37, 18]. Nauka Nowego Testamentu jest jeszcze radykalniejsza. Właściwe korzystanie z daru mowy, zdaniem św. Piotra, jest jednym z gwarantów odziedziczenia przyszłej chwały [por. 1P 3, 10]. W tym kontekście, widząc zagrożenie jakie niesie za sobą złe korzystanie z tego daru Jakub Apostoł napisze o języku jako o wielkiej przeszkodzie w życiu człowieka: "Język jest ogniem(...), język jest wśród wszystkich naszych członków tym, co bezczęści całe nasze ciało... (..) Język to zło niestateczne, pełne zabójczego jadu" [3, 6, 8]. Dlatego i św. Paweł poucza pisząc do Kolosan: "Zadajcie śmierć temu wszystkiemu..., odrzućcie to wszystko: znieważanie, haniebną mowę" [3, 5-8]. Ten sam język, który ma służyć modlitwie i "dobremu słowu" nie może być jednocześnie instrumentem bluźnierstwa i przekleństwa. Wniosek stąd, dla ludzi wierzących, chyba prosty?

Dość często powtarzany argument, że dobrze jest czasem zakląć jest raczej ułatwieniem i usprawiedliwieniem własnej niemożności panowania nad swoimi emocjami. Trzeba zatem jasno powiedzieć, że używanie wulgaryzmy są wyrazem tego, co w nas najbardziej prymitywne i nieludzkie. Pomijamy cały kontekst społeczny w jakim ktoś się wychowywał lub kultury osobistej. Warto byłoby zaapelować do wszystkich "chodnikówowych poliglotów", aby zastanowili się nad swoim słownikiem. A może niech się nagrają i raz uważnie posłuchają siebie, coż to za uczta dla ucha, serca i ducha.

NOC POETÓW I WZRUSZEŃ

Noc 22 maja 98 była bardzo ciepła i to zachęciło wielu Międzyrzeczan do wyjścia z domów i wysłuchania poezji w pięknej scenerii zamkowego dziedzińca.

Dwudziestu sześciu wykonawców zaprezentowało swoje utwory, które powstały w czasie ogólnopolskich warsztatów w Lubniewicach.

Każdy autor sam mówił swoje wiersze, niektórym towarzyszyła nastrojowa muzyka, wykonywana na flecie i gitarze. W strofach zawarte były opisy przeżyć (często dramatycznych), rozliczenia z życiem i historią. Słowa do przyjaciół i towarzyszy niedoli. Wspominano znanych mieszkańców Międzyrzecza Alfa Kowalskiego, Zofię i Tadeusza Podbielskich oraz mniej znanych a uciążliwych w wierszu "Męczennicy Międzyrzeczy '98" o tych biedakach,

k którzy muszą nad rzeką topić swe smutki.

Sądzę, że dla wielu osób pisanie jest lekarstwem na samotność, nadzieją na odnalezienie właściwej drogi w życiu, sposobem na pokonanie zła" spowiadają się choćby drzewom a odzyskasz zielen".

Wśród poetów przeważały kobiety, było ich dwadzieścia a jedną z nich była Irena Zielińska - Międzyrzeczanka, która spotkała się z bardzo serdecznym przyjęciem. Ostatnio ukazał się tomik jej wierszy zatytułowany "Oceania Irenejska" z ilustracjami autorki (do kupienia u niej samej). Poezja to filozofia w pigułce. Czytajmy wiersze, próbujmy pisać, może kiedyś uda się zorganizować spotkanie wszystkich wierszujących Międzyrzeczan.

W.M.

Międzyrzecz

*Międzyrzecz - moje miasto kochane,
w okna domów słońce puka co rano.*

Witamy je uśmiechami.

*W południe wielki gwar,
wycieczki, dzieci, dorośli nawet.*

*Wtedy udać się tylko na zamek -
cisza, spokój i zielen wokół.*

*Międzyrzecz - stare już miasto,
a jednak życie tu otwiera się
dla wszystkich ludzi.*

I ja w nim jestem

Natalia Bojarek SP 1 kl. V

OSTEOPOROZA

21września 1998 r. - poniedziałek

wykonywane będzie

ULTRADŹWIĘKOWE BADANIE GĘSTOŚCI KOŚCI

w Międzyrzeczu ul. Konstytucji 3 Maja 16
Apteka Nagietek - Gabinety lekarskie
rejestracja telefoniczna 741-23-92

HITACHI PROPONUJE DOBERMANN

"Dobermann" to drugi film młodego francuskiego reżysera Jana Koune'na, to także rasa agresywnego psa i imię głównego bohatera - szefa szajki specjalizującej się w napadach na banki. Gangsterzy świetnie się bawią podczas napadów. chodzi im głównie o rozrywkę i zabawa trwałaby dalej, gdyby nie pewien przerażający policjant o nazwie Christini.

Już pierwsza scena filmu zdradza jego konwencję. Pies doberman - ucieleśnienie agresji i drapieżności, cmentarz - nieuniknione dążenie ku śmierci, chrzest - narodziny dla świata chaosu, symboliczny podarunek w postaci pistoletu - czarne zło rzucone w biel niewinności. Profanacja rytuału, wiary i moralności towarzyszy nam od pierwszej do ostatniej sceny. Starcie dwóch stron - przestępców i "stróżów prawa" jest jedynie pretekstem do wypełnienia ekranu wielką dawką przemocy, krwi i bezcelowego bluźnierstwa. Nie sposób dostrzec w tym filmie choćby cienia bohatera wzbudzającego sympatię. Policjanci ogarnięci żądzą zemsty stają się lustrzanym odbiciem przestępców, których ścigają. Sposób filmowania przynosi na myśl filmy Jeuneta i Caro - groteskowe ujęcia, operowanie detalem, dynamizm, szybkie najazdy kamery. Reżyser rozpaczliwie usiłował zrobić film nowatorski zapożyczając pomysły od Greenawaya (efekt dzielonego ekranu) i Kassovitza, najwyraźniej jednak brak talentu trudno jest zrekomensować zapożyczeniami od zdolniejszych twórców. Kounen stara się ukryć pustkę wnętrza filmu dynamizmem akcji, groteskowością bohaterów ale wprawne oko widza nie daje się zwieść tą powszechnością. Odrzucenie wszystkich wartości nie jest tu przejawem buntu lecz raczej bezsilności reżysera, który nie był na tyle pomysłowy, by stworzyć film oryginalny. Szokowanie widza bezsensowną przemocą i morderstwa w rytm muzyki techno nie robią większego wrażenia, ponieważ widz przyzwyczaja się do wszechobecnego absurdu już od pierwszej sceny. "Dobermann" nie zasługuje by choćby stać na półce obok filmów Ferrary i Tarantino, a co najwyżej powinien zająć miejsce pomiędzy "Doom Generation" Gregga Araki i "zabójcą" Kassovitza, których nie poleciłbym nawet największym wrogom.

Serwis TV



„Dom Rzemiosła”

ul. 30-go Stycznia 39

tel 742-22-87

Naprawy:

- Telewizorów
- Magnetowidów
- Odtwarzaczy CD

K·A·R·C·H·E·R - SYSTEM

Józefa Batura

Wykonuje usługi w zakresie

- czyszczenie dywanów, wykładzin
- tapicerki samochodowej i meblowej
- wnętrz samochodowych
- ceny konkurencyjne

zamówienia
od 8.00 do 21.00
tel. 741-26-68

66-300 Międzyrzecz ul. Kossaka 6

CO REJONOWY URZĄD PRACY W MIĘDZYRZECZU PROONUJE ABSOLWENTOM ?

Po ukończeniu nauki w szkołach absolwenci z pewnością są zainteresowani tym, co dzieje się na rynku pracy i wielu z nich będzie poszukiwać pracy w wyuczonym zawodzie.

RUP ma za zadanie, aby służyć pomocą ludziom nie mogącym znaleźć pracy, jak odnaleźć się w nowej sytuacji.

Rejonowy Urząd Pracy oferuje absolwentom :

- pracę stałą,
- pracę w ramach aktywizacji zawodowej absolwentów : staż, szkolenie, stypendium w okresie odbywania stażu lub szkolenie, prace interwencyjne i roboty publiczne, uczestnictwo w warsztatach szkoleniowych, pożyczkę na uruchomienie własnej działalności gospodarczej, korzystanie z porad doradcy zawodowego.

Absolwentowi skierowanemu przez RUP na szkolenie przysługuje stypendium w okresie jego odbywania, nie dłużej jednak niż do końca posiadania statusu absolwenta.

RUP może na wniosek lub za zgodą absolwenta skierować go do odbywania u pracodawcy stażu przez okres nie przekraczający 12 miesięcy. Absolwent odbywa staż na podstawie umowy zawartej przez RUP z pracodawcą, według programu określonego w umowie.

W okresie odbywania stażu, nie dłużej niż do okresu posiadania statusu absolwenta, przysługuje stypendium wypłacane przez RUP, za każdy dzień odbywania tego stażu.

Największą szansą na zatrudnienie ma osoba, która sama bezpośrednio kontaktuje się z pracodawcą, przegląda oferty pracy w gazetach, informacje o powstaniu nowych firm, zwraca uwagę na ogłoszenia w miejscach publicznych o zatrudnieniu pracowników oraz sprawdza oferty pracy, które trafiają do Urzędu Pracy.

Albina Piotrowska

OŚRODEK SZKOLENIOWY "MARGO" zaprasza na kursy

- **PEDAGOGICZNY** dla instruktorów zajęć praktycznych

(dla osób chcących uczyć zawodu młodocianych: rzemieślników, handlowców, właścicieli firm)

Czas trwania kursu: od 15.07.98 do 15.09.98

- **KIEROWCA WÓZKÓW WIDŁOWYCH PODNOŚNIKOWYCH** (o napędzie akumulatorowym i spalinowym) (Od 20.06.98 do 20.08.98r.)

- **OBSŁUGI KOMPUTERÓW** (kurs podstawowy) (od 27.08.98 do 30.08.98) Dla młodzieży - 20% zniżka

- **BHP dla właścicieli firm** (od 14.07..98 do 05.08.98r.)

- **BHP dla kierowników, pracowników administracji** (od 14.07.98 do 05.08.98r.)

Biurowo czynne: w godz. 8.00 - 16.00

66-300 Międzyrzecz,
ul. Świerczewskiego 23
Tel./fax 741 2024

BIURO TURYSTYCZNE "MAŁGORZATA"

66-300 MIĘDZYRZECZ, ul. Ks. Skargi 6
TEL./FAX (095) 742 21 95

SZCZEGÓLNIIE POLECAMY:

HISZPANIA

COSTA BRAVA

10 DNI

- * noclegi: hotel
- * wyżywienie: 3 posiłki dziennie (wino do obiadów)
- * komfortowy autokar (klimatyzacja, WC, barek, video)
- * możliwość wyjazdu z Międzyrzecza
- * opieka pilota i rezydenta
- * ubezpieczenie

TERMINY: od V do X

CENA: od 945,00

BIURO TURYSTYCZNE "MAŁGORZATA"

66-300 MIĘDZYRZECZ, ul. Ks. Skargi 6
TEL./FAX (095) 742 21 95

DO

PRAGI

AUTOKAREM

TERMIN 18.09. - 20.09.98

CENA: 249,00 zł/os

W PROGRAMIE:

- * ZWIEDZANIE MIASTA: Rynek Staromiejski, Hradczany, Katedra Św. Wita, Złota Uliczka, Mała Strana, Most Karola, Josefov,
- * REJS STATKIEM PO WELTAWIE,
- * GRAJĄCE FONTANNY.

W CENIE:

- WYŻYWIENIE
- PRZEJAZD AUTOKAREM
- OPIEKA PILOTA
- PRZEWODNIK PO PRADZE
- NOCLEGI W HOTELU (pokoje 2,3 osobowe z łazienkami)
- UBEZPIECZENIE
- WYJAZD DO MIĘDZYRZECZA

OKNA I DRZWI Z PCV

Typ „PANORAMA 1000”
(oryginalne z atestem ITB i PZH)



oraz
w NIEMIECKIM
SYSTEMIE



**TAPETY Z WŁÓKNA SZKLANEGO
PŁYTKI I KOSTKA BAZALTOWA**

INFORMACJA, SPRZEDAŻ, MONTAŻ, TRANSPORT

66-300 MIĘDZYRZECZ
ul. REYMONTA 7/2
TEL. 095 7411655W.45

742-16-15

tel. kom.
0-601-787-955



**PRYWATNA
SZKOŁA JAZDY**

ANDRZEJ KONONOWICZ

66-300 Międzyrzecz, ul. Zawadzkiego 35

**ORGANIZUJE KURS
NA PRAWO JAZDY kat. A, B, C, D, T, E**

w Międzyrzeczu

w Klubie Spółdzielni Mieszkaniowej (oś. Centrum 2)

Wykłady zawsze w stałe dni: poniedziałki i środy; godz. 17⁰⁰

**Szkolimy na Nowych - SIENA
samochodach Fiat - PUNTO**

Odpłatność w Ratach

SZKOLIMY
SZYBKO - TANIO
EFEKTYWNIE

BUD WEST

**PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO -
HANDLOWO - USŁUGOWE**

*Sprzedaż materiałów na pokrycia dachów
- Marley - Nicoll - ProDach - Adamowski -
(dachówka esówka 21,40 gr - m²)*

** Kompleksowe Wykonawstwo **

*Kowalstwo Artystyczne
- Bramy - Ogrodzenia - Kraty -
- Balustrady - Schody -*

66-300 Międzyrzecz
ul. Królka 2
czynne od 8⁰⁰ do 17⁰⁰
tel. 0601-578124

095-7421085 ; 095-7420704 ; 0601-563016 ; 0601-578123



PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNIKI INSTALACYJNEJ

"AFPOL" - ANDRZEJ FRABIŃSKI

66-300 Międzyrzecz
ul. Młyńska 20

(tel./fax 095/741-24-50, tel. 090/61-66-20)

PROJEKTOWANIE - WYKONAWSTWO - DORADZTWO TECHNICZNE

- * Instalacje grzewcze, sanitarne i gazowe
- * Ekologiczne i energooszczędne źródła ciepła
- * Instalacje i urządzenia wentylacyjne
- * Sprzedaż materiałów instalacyjnych
- * Serwis techniczny kotłowni olejowych i gazowych



Od dn. 8.06.98 r. zapraszamy do nowego
SALONU SPRZEDAŻY FIRMY "AFPOL"
przy ul. Młyńskiej 20 w Międzyrzeczu

Duży wybór materiałów i urządzeń
grzewczych - ceny promocyjne.

GRAF

DYSTRYBUCJA GAZU BUTLOWEGO,
AUTOGAZ, MYJNIA SAMOCHODOWA,
SKLEP FIRMOWY (KUCHENKI, PIECE,
CZĘŚCI DO URZĄDZEŃ GAZOWYCH)
Międzyrzecz, ul.Chrobrego 30

MOIM ZDANIEM, STOLICĄ WOJEWÓDZTWA LUBUSKIEGO POWINIEN ZOSTAĆ BEZWZGLĘDNIEM MIĘDZYRZECZ. NIEDALEKO DO ZIELONEJ GÓRY, BLISKO DO GORZÓWA I, CO NAJWAŻNIEJSZE, TO WŁAŚNIE TU MA SWOJĄ SIEDZIBĘ FIRMA GRAF - NAJLEPSZY DYSTRYBUTOR GAZU BUTLOWEGO, KUCHENEK, OKAPÓW, PIECYKÓW I INNYCH URZĄDZEŃ GAZOWYCH. SPRAWDŹCIE SAMI. WYSTARCZY ZADZWOŃIĆ NA **BEZPŁATNY NUMER:**
0-800 62 720 LUB TRADYCYJNIE: 741 22 35



MIĘDZYRZECZ



Oto mieszkańcy województwa lubuskiego, którzy w tym miesiącu otrzymają upominki od firmy GRAF:

729 - Maria Antoniów, Obrzyce - kuchenka 3-palnikowa; 787 - Miroslaw Machajewski, ul.Kilińskiego - zegar; 676 - Bolesław Biniek, ul.Wita Stwosza - wymiana butli; 108 - Iwona Czuchra, ul. Piastowska - wymiana butli; 1206 - Regina Stefaniuk, ul. Poznańska - mycie samoch.; 918 - Teresa Lorenc, ul. Chrobrego - mycie samoch.; 213 - Antoni Witkowski, Obrzyce - mycie samoch.; 278 - Janina Demkowicz, os.Centrum - upominek; 612 - Czesław Orzeł, ul.Dąbrowskiego - upominek; 281 - Zenon Grylka, Kuligowo 12 - upominek

Połączenie bezpłatne **0-800 627 20**

**UWAGA CHŁOPY! ...BABY ZRESZTĄ TEŻ!
JUŻ 1500 POZYCJI OFERUJE:**

MAJSTER

SKLEP ELEKTROTECHNICZNY



- ❖ żarówki, świetlówki
- ❖ wtyczki, wyłączniki
- ❖ przewody, przedłużacze
- ❖ bezpieczniki, części AGD
- ❖ lampy, halogeny
- ❖ latarki, baterie
- ❖ mierniki, wkrętaki
- ❖ lutownice, wiertarki
- ❖ odkurzacze, roboty
- ❖ różne przydatne "pierdołki"

TOMASZ BARANOWSKI ZAPRASZA:
66-300 MIĘDZYRZECZ, OS.CENTRUM 3
(dawny "ELDOM")

☎ 742-15-15

KUPON RABATOWY
przy zakupie zyskasz
5%

F

KAMIENIARSTWO

Firma Judek

66-300 Międzyrzecz
ul. Rzemieślnicza 2
tel. (0-95) 741-18-92

Wykonujemy

- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki

Do produkcji wykorzystujemy granity,
marmury krajowe i importowane
o szerokiej kolorystyce.

Solidność, terminowość,
niepowtarzalność wzornictwa.

Udzielamy wieloletnich gwarancji.

Transport na terenie województwa bezpłatny.

Zapraszamy

Firma Usługowo Handlowa Edward Krajcer

Międzyrzecz, Os. Centrum 14D/3
tel. 7421551, 7412936, kom. 090652186

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL FIRMY



Vaillant

WYKONUJE

- KOTŁOWNIE OLEJOWE I GAZOWE
- INSTALACJE C.O. Z MIEDZI I POLIPROPYLENU
- INSTALACJE WODOCIĄGOWE I KANALIZACYJNE

